

Słowo Ludu

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II. NR. 128 (222)

KIELCE - ŚRODA, 10 MAJA 1950 R.

CENA 5 ZŁ

Pamięć poległych żołnierzy radzieckich
którzy przynieśli nam wolność i pokój
będzie wiecznie żywa
w sercach narodu polskiego

Uroczystości w Warszawie

na cmentarzu żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie stolicy

„CHWAŁA BOHATEROM ARMII RADZIECKIEJ, KTÓRZY PRZYNIESLI POLSCE WOLNOŚĆ I POKÓJ! „PRZYJAŹŃ POLSKO - RADZIECKA USWIECONA WSPÓLNIE PRZELANĄ KRWIĄ STANOWI NIEWZRUŠONY FUNDAMENT NIEPODLEGŁOŚCI I WOLNOŚCI POLSKI LUDOWEJ” — oto napisy widniejące przy wejściu na wielki cmentarz — mauzoleum, wzniesione zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa Warszawy ku czci bohaterów radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie stolicy Polski. Ponad dwudziestotysięczne rzesze ludu Warszawy zmanifestowały w piątą rocznicę zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem — jak bardzo żywa jest pamięć o bohaterach radzieckich, którzy oddali życie za wolność Polski.

Na uroczystość przybył Prezydent RP Bolesław Bierut.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Kowalskim na czele, Rząd RP z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem, Korzyńskim, Zawadzkim oraz Marszałkiem Polski Rokossowskim, członkowie Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego na czele, członkowie naczelnych władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele Związków Zawodowych, organizacji społecznych oraz władze miejskie z przewodniczącym SRN — Żuruk — Michalskim.

Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR — Wiktor Z. Lebediew oraz przedstawiciele dyplomacji krajów demokracji ludowej akredytowani w Warszawie.

Na uroczystość przybyła specjalna delegacja naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej, złożona z uczestników bojów o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego w składzie: gen. mjr Iwan A. Grosulow, gen. mjr Anatol P. Denisow oraz płk. Miniej D. Zabaszański.

Przemówienie premiera
J. Cyrankiewicza

Obywatelu Prezydencie, Panie Ambasadorze Związku Radzieckiego, Obywateli i Towarzysze.

Pięć lat temu, 9 maja 1945 roku z murów hitlerowskiego przedmiotu Berlina powiały czerwone sztandary radzieckiego zwycięstwa nad fašyzmem. Runęła w proch hitlerowska potęga. Niezwyciężona Armia Radziecka, armia kraju socjalizmu, wiedząca genialnym umysłem swego wodza, towarzysza Stalina, zakończyła wielki marsz wyzwolenia.

Ślask tego marszu wiódł i przez naszą polską ziemię — ślask obficie zroszony krwią radzieckiego żołnierza. Tej krwi „awdżeczamy naszą wolność. Jako naród, zawiązujemy jej naszą egzystencję, bo z rąk hitlerowskich okupantów groziła nam całkowita zagłada. Tej krwi radzieckiego żołnierza, która tak obficie lała się na naszej ziemi, zawiązujemy wielką historię na szanse: możliwość wejścia na drogę do socjalizmu.

I dlatego w piątą rocznicę zwycięstwa wolności nad hitlerowskim barbarzyństwem, czy nasze zwraca się ku tym, którzy to zwycięstwo wykuili. Składamy hołd bohaterom Armii Radzieckiej, która rozgromiła śmiertelnego wroga ludzkości.

Stoimy na cmentarzu żołnierzy radzieckich. Tu spoczywają zwłoki bohaterów, bojowników wspólnej sprawy. Tu spoczywają ci, którym nie dane było dojść w zwycięskim marszu do Berlina. Padli po drodze. Padli na naszej ziemi. Padli w boju, wyzwalać naszą stolicę, wyzwalać polską ziemię. Ich bohaterowska śmierć torowała drogę naszej wolności, torowała drogę ostatecznemu zwycięstwu.

Składamy dziś na tym miejscu hołd żołnierzom radzieckim, którzy padli w boju na ziemi polskiej i spoczywają na tym cmentarzu, ale myślą i uczuciem wybiegamy poza mogiły tego cmentarza, wybiegamy ku całej drodze, która wiodła zastępy żołnierzy wolności od Stalingradu po Berlin. Składamy hołd wszystkim poległym żołnierzom radzieckim, współtwórcom zwycięstwa, współ-

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego — u podnóża obelisku, wzniesionego przez lud Warszawy w hołdzie poległym bohaterom Armii Radzieckiej, staje premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz, który przemawia do wielotysięcznych tłumów.

(Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza podajemy poniżej).

Następnie zabrał głos w imieniu Wojska Polskiego wiceminister Obrony Narodowej gen. Piotr Jaroszewicz oraz w imieniu Armii Radzieckiej gen. mjr Iwan A. Grosulow.

Po przemówieniach, głucho zabrzmieli wroble. Kompania honorowa KBW oddała trzykrotną salwę.

Prezydent RP Bolesław Bierut składa u stóp pomnika wieniec o biało-amarantowych szarfach.

Następnie złożone zostają wieniec od ambasady ZSRR, od KC PZPR, od Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, Ambasady CSR, od CRZZ oraz dziesiątki wieniec i wianeczki kwieciste od stronnictw politycznych, organizacji społecznych i społeczeństwa Warszawy.

bojownikom naszej wolności, tym, u których boku kształcił się i nasz żołnierz, żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego, wiernie kroczący i walczący u boku Armii Radzieckiej we wspólnej walce.

Wiele jest grobów w Warszawie, wiele mogił, w których spoczywają bohaterowie walki z najzjadliwiejszym hitlerowskim, żołnierze polscy, bojownicy podziemia i ofiary okrutnie pomordowane przez hitlerowców. A obok nich są mogiły żołnierzy bratniego narodu radzieckiego, żołnierzy, którzy przewędrowali tysiące kilometrów by swym życiem okupić naszą wolność. Te bratnie mogiły żołnierzy bratniego narodu są świadectwem niepodzielnej walki o wolność, między narodowej walki o wolność. Są pomnikami wyzwolenia roli pierwszego kraju socjalizmu w walce o wolność wszystkich narodów.

Miejsce to mówić będzie Warszawa i narodził polskiemu o wielkiej walce narodów o wolność, o pokój. Miejsce to mówić będzie o bohaterstwie pracy narodów radzieckich, które niezmiernym wysiłkiem dziesiątków milionów mężczyzn, kobiet i młodzieży w fabrykach wznoszonych w bohaterstwie pieciolatki, w hutach i stalowniach, w kopalniach i na roli, na czołgach i przy działach, w piechocie, marynarce i lotnictwie walczyły z imperialistycznym wrogiem, stawiały mu opór od Leningradu przez Moskwę po Stalingrad i potem tarami ofensyw od Stalingradu przez Warszawę po Berlin wyzwalały narody i niosły światu pokój.

Składamy hołd bohaterom Armii Radzieckiej, ale hołd ten nie wyczerpuje się w tej uroczystości, której jesteśmy w tej chwili uczestnikami i nie wyczerpuje się w dniu rocznicy tamtego zwycięstwa sprzed

pięciu laty. Oddajemy ten hołd i spłacamy dług wobec poległych bojowników wolności całą naszą codzienną pracą i walką. Cały naród polski, ze swą bojową klasą robotniczą na czele, skupia swoje siły w walce o utrwalenie pokoju, który im, bohaterom żołnierzom radzieckim, zawdzięczamy.

Świadomi jesteśmy faktu, że w tej chwili, gdy na obrzydliwych obszarach ziem, wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, od Łaby po Ocean Spokojny, wre twórcza praca, pokojowa praca ludzi, budujących pod przewodnictwem Związku Radzieckiego lepsze jutro dla siebie i pottomności, w tej samej chwili zbrodnia zagraja podżegaczy wojennych i sługusów wielkiego kapitalizmu na żołdzie amerykańskiego imperializmu knuje spiski przeciwko pokojowi świata, pragnie raz jeszcze rozpaść krwawą wojnę.

Dlatego to nie wolno nam ani na chwilę zapominać o groźącym światu niebezpieczeństwie. Musimy wyżyć wszystkie swoje siły, by spełnić i okiełznać tę nikczemną zgrają ludobójców.

Stoi za nami, za bojownikami pokoju, miliard ludzi, skupionych pod sztandarami światowego ruchu pokoju, który wspiera się o niezłomny bastion pokoju, o wielki, niezwykły Związek Radziecki.

Tutaj, u mogił żołnierzy radzieckich w piątą rocznicę wielkiego zwycięstwa, które raz już uratowało ludzkość, pogłębiłmy przekonanie o niezwyciężoności naszej sprawy, sprawy postępu, socjalizmu i pokoju. I tutaj, u mogił żołnierzy radzieckich, przyrzekamy sobie wszyscy, że nie spoczniemy, aż będzie położony kres machinacjom spiskowców hitlerizmu, amerykańskiego imperializmu i podżegaczom wojennym.

Pokój zwycięży, jeżeli my i inne narody będziemy o niego walczyć z tym samym oddaniem i poświęceniem, z jakim naród radziecki budował siłę i potęgę swojej ojczyzny.

Pokój zwycięży, jeżeli będziemy o niego walczyć z takim oddaniem, z jakim pod wodzą wielkiego Stalina walczy naród radziecki, z jakim walczy każdy człowiek radziecki, z jakim, budując siłę swojej ojczyzny, walczą bracia i siostry, synowie i córki tych także, którzy tutaj spoczywają.

Chwała bohaterom armii radzieckiej, którzy przynieśli Polsce wolność i pokój.

Niech żyje naród radziecki i jego bohaterska armia,
broniąca pokoju i bezpieczeństwa wszystkich wolnych ludziRozkazy ministra Spraw Wojskowych
i ministra Marynarki Wojennej ZSRR

z okazji 5 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem

MOSKWA PAP. — W Związku z piątą rocznicą bezwarunkowej kapitulacji armii hitlerowskiej, minister Spraw Wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski ogłosił następujący rozkaz dzienny:

TOWARZYSZE ŻOŁNIERZE, POD
OFICEROWIE, OFICEROWIE I
GENERALOWIE ARMII RADZIECKIEJ!

Przed pięciu laty naród radziecki i jego siły zbrojne pod przewodnictwem partii bolszewickiej i pod przewodnictwem wielkiego wodza i genialnego dowódcy towarzysza Stalina, odniosły historyczne zwycięstwo nad imperializmem niemieckim, obroniły wolność i niezależność naszej socjalistycznej ojczyzny i wyzwoliły narody Europy spod jarzma tyranii faszystowskiej.

Przesyłam wam pozdrowienia i składam życzenia w związku z piątą rocznicą wspaniałego zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.

By uczcić dzień zwycięstwa rozkazuję:

Dziś, w dniu 9 maja oddać salut 30 salw artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach Republiki Związkowych oraz w Kaliningradzie, we Lwowie i w bohaterskich miastach Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje naród radziecki i jego bohaterska armia, broniąca pokoju i stojąca na straży bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Niech żyje rząd radziecki!
Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików —

inspiratorka i organizatorka naszych zwycięstw!

Niech żyje nasz ukochany wódz — Generalissimus Związku Radzieckiego — tow. Stalin!

Wieczna chwała bohaterom, którzy polegli w walce o wolność i nie zależność naszej ojczyzny!

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH
ZSRR

(—) MARSZAŁEK WASILEWSKI

MOSKWA (PAP). Minister Marynarki Wojennej Związku Radzieckiego ogłosił następujący rozkaz dzienny:

TOWARZYSZE MARYNARZE, OFICEROWIE I ADMIRAŁOWIE!

Naród radziecki i jego siły zbrojne odniosły pięć lat temu pod przewodnictwem partii bolszewickiej i pod przewodnictwem wielkiego wodza i genialnego dowódcy tow. Stalina najwspanialsze, historyczne zwycięstwo nad imperializmem niemieckim, obroniły wolność i niezależność naszej socjalistycznej ojczyzny i uwolniły narody Europy od faszizmu.

Przesyłam wam pozdrowienia i składam życzenia w związku z piątą rocznicą wspaniałego zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.

Niech żyje wielki naród radziecki i jego marynarka wojenna!

Niech żyje nasz rząd radziecki!
Niech żyje Partia Lenina — Stalina — inspiratorka i organizatorka naszych zwycięstw!

Niech żyje nasz wielki wódz, nauczyciel i dowódca — Generalissimus Związku Radzieckiego — tow. Stalin!

Wieczna chwała bohaterom, którzy polegali w walce o wolność i nie zależność ojczyzny!

MINISTER MARYNARKI WOJENNEJ
ZSRR

(—) ADMIRAŁ JUMASZEW

Miliony ludzi na całym świecie
podpisują się pod apelem sztokholmskim

Na całym świecie wamaga się ruch obrońców pokoju. Ze stolic państw kontynentu, ze Stanów Zjednoczonych, z Dalekiego Wschodu, ze wszystkich zakątków świata napływa meldunki i depesze o konsolidacji milionów ludzi dobrej woli w walce z machinacjami podżegaczy wojennych. Nieprzerwanie trwa akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

CHINY

PEKIN (PAP). Związek pisarzy chińskich uchwalił rezolucję, wzywającą wszystkich swych członków do podpisania apelu sztokholmskiego.

IZRAEL

TEL AVIV (PAP). Dziennik „Al Gamiszar” donosi, że Komitet Obrony Pokoju państwa Izrael postanowił przeprowadzić w całym kraju kampanię zbierania podpisów pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK PAP. — W zatrudniających 65 tysięcy robotników zakładach samochodowych Forda w Detroit, rozpoczęto zbieranie podpisów pod petycją robotników do rządu Stanów Zjednoczonych, domagającą się zakazu produkcji bomb atomowych.

wych. Petycja podpisana została jako przez pierwszych — przez wszystkich przywódców związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego w zakładach Forda.

HOLANDIA

AMSTERDAM (PAP). W Amsterdamie rozpoczęły się obrady zjazdu b członków antyhitlerowskiego ruchu oporu. Zjazd obraduje pod hasłem walki o pokój, demaskowania podżegaczy wojennych, oraz pod hasłem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wyciąg Pokoju
Warszawa — Praga
zakończony

Wyciąg „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” po 9 etapie zakończył się w dniu wczorajszym.

Poniżej podajemy ostateczne wyniki w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej.

Ostateczna klasyfikacja indywidualna: 1) Emborg (Dania) 43:01:04, 2) Kłabiński (Pol. Franc.) 43:08:23, 3) Ruzicka (CSR) — 43:09:28, 4) Vese ly (CSR) — 43:14:03, 5) Niculescu (Rumunia) — 43:20:18, 6) Vida (Węgry) 43:34:40, 7) Otvos (Węgry) — 43:35:05, 8) Dimov (Bułgaria) 43:36:26, 9) Sere (Węgry) 43:37:27, 10) Sandru (Rumunia) 43:45:40.

Polacy: 16) Wrzesiński 44:13:48, 18) Gabrych 44:23:43, 22) Siemiński 26) Salyga, 27) Królikowski, 33) Wandor.

Ostateczna klasyfikacja drużynowa: 1) CSR — 129:42:52, 2) Dania — 130:08:30, 3) Rumunia — 130:18:26, 4) Węgry — 130:46:14, 5) Polska — 131:21:19, 6) Bułgaria — 131:22:02, 7) Polonia francuska — 132:09:51, 8) Niem. Rep. Dem. — 132:50:27, 9) FSGT — 133:42:51, 10) Finlandia — 137:03:09, 11) Triest — 140:43:02.

Walczymy o pokój,
o możność twórczej pracy kulturalnej

My, pracownicy Państwowego Teatru im. St. Żeromskiego, Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej oraz świetliczanie biorący udział w przedstawieniu pierwszej polskiej opery narodowej p.t. „Cud mniemany czyli Krakowianie i Górale” oświadczamy, iż najgoręcej i najdobitniej akcentujemy wezwanie do pokoju zawarte w finale sztuki.

Kładąc swoje podpisy pod apelem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wzywamy jednocześnie wszystkich kolegów — pracowników kultury i sztuki do solidaryzowania się z akcją składania podpisów celem dania ostrej odpłaty podżegaczom wojennym, pragnącym przeszkodzić nam w tworzeniu nowych dóbr kulturalnych narodu.

Hugon Moryłowski, dyrektor teatru, Hanna Malkowska, reżyser, Marian Stroiński, dyrektor orkiestry, Bronisław Ujma, M. Gołyński, Wł. Trocki, Ryszard Pietruski, Władysław Szumowicz, Stanisław Orska, Zdzisław Laurentowski, Henryk Stepien, Józef Konieczny, Stefan Dudziak, Ka. Siemierz Kozłowski.

Kielce, dnia 9.V.1950 r.

Wbrew woli narodów imperialiści nie zdołają rozpętać wojny

Przemówienie wicepremiera ZSRR marszałka Bułganina w Pradze

PRAGA. (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na uroczystej akademii w związku z pięcioletnią rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką szef radzieckiej delegacji rządowej wicepremier ZSRR marszałek Bułganin, w imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) oraz w imieniu narodu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych i oświadczył Generalissimusa Stalina, skłócił serdecznie nie podrozwienia ludowi czechosłowackiemu. Następnie marszałek Bułganin oświadczył:

Przed 5 laty Armia Radziecka, dzięki swym historycznym zwycięstwom wyzwoliła narody Czechosłowacji spod jarzma hitlerowskiego, przywracając im wolność i niepodległość.

Marszałek Bułganin przypomina rzeźmiernie cierpienia Czechosłowacji pod okupacją hitlerowską, mówi o nieuchronnej zagładzie, jaka groziła ludowi czechosłowackiemu ze strony hitlerowskich Niemiec, wspomina o bohaterstwie walce patriotów czechosłowackich, a przede wszystkim. Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przeciwko okupantom hitlerowskim.

Jednakże — stwierdza marszałek Bułganin — siły patriotów czechosłowackich nie wystarczyły do obalenia panowania hitlerowskiego i spoglądali oni z nadzieją ku Armii Radzieckiej, jako ku swej wyzwolicielce — mając ku temu wszelkie podstawy. Już bowiem w początkowym okresie wojny tow. Stalin postawił przed Armią Radziecką zadanie: nieść sztandar wyzwolenia spod jarzma najeźdźców niemieckich nie tylko własnemu narodowi radzieckiemu, lecz i ujarzmionym narodom Europy. Dnia 7 listopada 1941 roku, na Placu Czerwonym w Moskwie, tow. Stalin mówił: „Patrz na was — cały świat jako na siłę zdolną do zniszczenia grabieżczych hord najeźdźców niemieckich. Uciśnionym narodom Europy, które znalazły się pod jarzmem najeźdźców niemieckich patrz na was, jako na swych wyzwolicieli. Przypada wam w udziale wielka misja wyzwolenia. Bądźcie więc godni tej misji!”

Armia Radziecka, jej żołnierze, oficerowie, generałowie i marszałkowie wypełnili godnie tę wielką misję wyzwolenia.

Mówca podkreśla dalej, że Związek Radziecki i Czechosłowacja od dawna już połączone były więzami przyjaźni. Związek Radziecki do końca był wierny swym przedwojennym zobowiązaniom wobec Czechosłowacji w dniach Monachium był jedynym obrońcą jej wolności narodowej i niepodległości. Gdy powstała groźba napadu hitlerowskiej na Czechosłowację rząd radziecki niejednokrotnie deklarował gotowość ZSRR udzielenia Czechosłowacji pomocy wojskowej — przypomina marszałek Bułganin. Jednakże wskutek zdrady imperialistów anglo - francuskich oraz ich popleczników w reakcyjnych wówczas rządach Polski, Rumunii i samej Czechosłowacji propozycja Związku Radzieckiego nie została przyjęta. W obawie przed Armią Czerwoną, mając na oku swe kapitałistyczne cele klasowe, panowie zdrady narodowe interesy Czechosłowacji i haniebnie skapitulowali przed faszystami niemieckimi.

Marszałek Bułganin kreśli następnie dzieje przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją podczas drugiej wojny światowej, przyjaźni scementowanej krwią przelaną przez oba bratnie narody na polach bitew wielkiej wojny wyzwolenia, — po czym oświadcza:

Zgodnie z wolą mas pracujących pod przewodnictwem partii komunistycznej Czechosłowacja przekształciła się z republiką burżuazyjną w republikę ludową - demokratyczną. Przeobrażenie to zapewniło szerokie wciągnięcie mas pracujących do kierowania państwem, podjęcie korzenia kapitalizmu i stało się rozstrzygającym warunkiem wybitnych sukcesów narodów republiki czechosłowackiej we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Nie wszystkim jednak spodobało się to przeobrażenie. Partie reakcyjne oraz ich przedstawiciele, podjęli przez imperialistów anglo - amerykańskich, sabotaż, uciekając się do wszelkich środków, odbudowę gospodarki kraju, przeszkadzali w przyjęciu ustaw nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych i w reformie rolnej, podważali przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dążyli do przywrócenia w kraju dawnych stosunków burżuazyjnych.

W lutym 1948 roku — przypomina mówca — lud czechosłowacki rozbił plany reakcji, zadał jej decydujący cios, ujął władzę w swe ręce i wkroczył pewnie na drogę budowy socjalizmu. Było to wielkie zwycięstwo mas pracujących Czechosłowacji.

Mówca wspomina o doniosłych owocach tego zwycięstwa: o skutecznym wykonaniu pierwszego 2-letniego planu gospodarczego i zadań pierwszego roku planu pięcioletniego, o rozwoju przemysłu i rolnictwa, o zapoczątkowaniu socjalistycznej przebudowy wsi czechosłowackiej, o niestannym wzroście stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Kierownicy rządu Czechosłowacji

ludowo - demokratycznej niejednokrotnie podkreślali, że swe wybitne sukcesy narody Czechosłowacji zawdzięczają również ogromnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Pomoc ta jest zgodna z prawami rozwoju i stanowi wyraz polityki przyjaźni, prowadzonej przez Związek Radziecki w stosunku do Czechosłowacji i do wszystkich innych krajów demokracji ludowej.

Imperialistom i ich poplecznikom — oświadczył marszałek Bułganin — nie podoba się oczywiście przyjaźń między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej. Widzieli by oni chętnie zachwianie i podważenie tej przyjaźni. By zrealizować ten cel uciekają się oni do najniebezpieczniejszych środków.

Obowiązkiem naszym jest wzmacniać ze wszechmiar współpracę i braterską przyjaźń między krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim, zwalczać stanowczo i najniebezpieczniej próby jej osłabienia, albo nawet najbardziej nawet nieznaczne na pierwszy rzut oka zwątpienie o konieczność tej przyjaźni doprowadzić nieuchronnie do odejścia od zasad proletariackiego międzynarodowizmu, od zasad Lenina - Stalina, doprowadzić do zdrady własnego narodu, do tego, że do rządów państwem wkładają się najemnicy i lokaje kapitalizmu. Jako przykład może tu służyć smutna lekcja Jugosławii. Belgradzka banda Tito - Rankowicza - Džilas, pozostająca na usługach imperialistów anglo - amerykańskich w charakterze szpiegów i prowokatorów, zdobywszy władzę w Jugosławii, za pomocą szantażu i terroru, zniweczyła w krótkim czasie wynikił bohaterskiej walki ludu jugosłowiańskiego i partyzantów - jugosłowiańskich o wolność. Wiadomo, że w na-

stępstwie roboty tych lokajów kapitalizmu spada i spada w dalszym ciągu stopa życiowa narodów Jugosławii, że chłopcy są obarczani tam po datkami ponad siły, że najgorszy przedstawiciel narodu, wypowiadający się za przyjaźnią z krajami demokracji ludowej i za położeniem kresu panowaniu się kapitalistów anglo - amerykańskich — padają ofiarą niesłychanego terroru. Gospodarka Jugosławii, ze szkoda dla potrzeb ludu, dostosowana jest po lokajów do interesów krajów kapitalistycznych.

Narody Jugosławii — podkreśla mówca — godne są lepszego losu i wierzymy, że niedługo jest już chwila, gdy pokona one faszystowską klikę Tito - Rankowicza.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej powinny wyciągnąć wnioski z przykładu Jugosławii i traktować nieubłagane wszelkie próby na uszczerpek naszej jedności, próby osłabienia jednolitego frontu krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego.

Marszałek Bułganin stwierdza następnie, że na arenie międzynarodowej głównym zadaniem jest dzisiaj obrona pokoju — wspólna sprawa wszystkich narodów świata. Uporczywa walka mas ludowych o pokój może być pokrzywowana knowania podżegaczy wojennych.

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uchwalił apel w sprawie zbierania podpisów ludzi dobrej woli na całym świecie pod żądaniem zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy zastosował tę broń. Apel ten znalazł odzew wśród milionów ludzi we wszystkich krajach. Ruch obrońców pokoju — to olbrzymia siła moralna i polityczna. Można i należy wykorzystać w pełni tę siłę dla zdemaskowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych, dla walki przeciwko agresorom. Rez narodów i wbrew ich woli imperialiści nie zdołają rozpętać wojny.

Mocną ostoją pokoju i bezpieczeństwa narodów jest obóz socjalizmu i demokracji ludowej. Historyczne zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach powiększyło szeregi bojowników pokoju o wielki naród chiński i inne narody Wschodu. Uporczywa walka o wykonanie stojących przed nami zadań i nasze nowe sukcesy na polu budownictwa socjalistycznego pomnożą jeszcze bardziej siły obrońców pokoju i nie pozwolą podżegaczom wojennym na urzeczywistnienie ich zakusów.

Wicepremier marszałek Bułganin zakończył swe przemówienie gorącymi życzeniami dla Czechosłowacji.

Naród grecki walczy o chleb, wolność i pokój

Rezolucja Biura Politycznego Komunistycznej Partii Grecji

SOFIA (PAP). Rozgłoszenia radiowa „Wolna Grecja” nadała tekst rezolucji Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji z dnia 26 kwietnia br. w sprawie sytuacji w Grecji.

Rezolucja ta stwierdza, że minęło już 8 miesięcy od chwili, gdy główne siły greckiej armii demokratycznej przystąpiły do działań wojennych. Ten okres 8-miesięczny charakteryzują następujące momenty zasadnicze:

Amerkańscy okupanci oraz monarcho - faszysty greccy kategorycznie odmówili jakiegokolwiek pokojowego uregulowania zagadnień związanych z sytuacją w Grecji i kontynuują politykę kolonizacji Grecji, naród zaś grecki kontynuuje walkę o chleb, wolność i pokój.

Sytuację Grecji po wyborach charakteryzuje jeszcze brutalniejsza ingerencja amerykańska. Natarczywość amerykańska w przedmiocie stworzenia rządu Plastirasa spowodowana była w pierwszym rzędzie dążeniem USA do osiągnięcia porozumienia między Grecją a Tito. W wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika londyńskiego „Times” Tito postawił jako warunek osiągnięcia porozumienia z monarcho - faszystami — dojscie Plastirasa do władzy. Tito i Plastiras zapowiedzieli już, że w najbliższym czasie nastąpi nominacja posłów w Atenach i Belgradzie. Od pierwszej chwili rząd Plastirasa, w zupełności podporządkowany Amerykanom — realizuje politykę monarcho-faszystowską we wszystkich dziedzinach życia. Największą groźbą dla narodu greckiego są podejrzane plany angloamerykańskie w Grecji, na Bałkanach i w basenie morza Śródziemnego. W tej mierze najbardziej niepokojącym sygnałem jest utworzenie „osi Ateny — Belgrad”. Między katem Tito a rządem Plastirasa doszło już do tajnego porozumienia, którego celem jest przelanie krwi narodu Grecji i Jugosławii. Porozumienie godzi również w terytorialną integralność Grecji i dotyczy dzieci greckich, znajdujących się w Jugosławii, które Tito zamierza przekazać greckim oprawcom monarcho - faszystowskim. Amerykanie gotowi są oddać Tito porty greckie: Saloniki i Prewezę, aby umocnić w ten sposób swą baż imperialistyczną na Bałkanach.

Tito zamierza otrzymać od monarcho - faszystów greckich nagrodę za cios w plecy armii demokratycznej. Gen. Papagos w artykule opublikowanym na łamach organu greckiego stybu generalnego otwarcie przyznał, że Tito pomógł monarcho - faszystom w osiągnięciu zwycięstwa nad grecką armią demokratyczną.

Już od szeregu lat wody greckie wokół Krety stały się bazą wojskową

floty anglo - amerykańskiej. Wkrótce nastąpić mają w tym rejonie wielkie manewry morskie i powietrzne pod komendą USA. Jest rzeczą jasną, że Amerykanie pragną wykorzystać naród grecki dla wojny przeciwko ZSRR. Są oni jednak w błędzie.

W grubym błędzie był Hitler w latach 1941 — 1944. Nie udało mu się skierować ani jednego Greka na wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Również anglo - amerykańscy imperialiści nie zdołają zmusić ani jednego Greka, aby walczył przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Naród grecki nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, a wszelkie usiłowania wciągnięcia Grecji do awantu ry wojennej staną się mogiłą dla monarcho - faszystów greckich i okupantów amerykańskich w Grecji. Palącym zadaniem naszym jest zorganizowanie jednolitego frontu pokoju również w Grecji, gdyż w warunkach okupacji amerykańskiej Grecja pierwsza znajdzie się pod groźbą przekształcenia jej w pole bitew, a narodu greckiego — w dostawę mięsa armatniego.

Miejsce Grecji jest w światowym froncie pokoju i demokracji. Komunistyczna Grecja kontynuuje swą działalność. Organizują oni robotników, chłopów i pracowników umysłowych, rzemieślników, inwalidów, młodzież, kobiety — kierując ich walką o pokój. Komunistyczna Grecja prowadzi pracę w wojsku wśród setek tysięcy zmobilizowanych synów ludu greckiego, organizując ich do walki przeciwko okupacji amerykańskiej i rodzimemu monarcho - faszystomowi.

Wynik naszej walki może być tylko jeden: wolna, niepodległa, demokratyczna i miłująca pokój Grecja, wyzwolona spod okupacji amerykańskiej i jarzma faszystów — Grecja jako równoprawny członek demokratycznej rodziny narodów, na czele której stoi wielki i niezwyciężony Związek Radziecki.



W DNIU RADIA RADZIECKIEGO

Dnia 7 bm. w Sali Kolumnowej Domu Zw. Zaw. w Moskwie odbyła się przy udziale przedstawicieli społeczeństwa moskiewskiego uroczysta akademii z okazji Dnia Radia. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Komitetu Informacji Radiowej przy Radzie Ministrów ZSRR, tow. A. Puzin. W parkach moskiewskich zorganizowano wielkie zabawy ludowe.

Uroczyste akademie, odczyty, referaty i pogadanki poświęcone Dniu Radia odbyły się również w wielu innych miastach oraz wsiach ZSRR.

EKSPEDYCJE NAUKOWE W MOŁDAWII

Mołdawska filia Akademii Nauk ZSRR organizuje w roku bieżącym liczne ekspedycje naukowe. W tych dniach wyjechała do wsi mołdawskich ekspedycja specjalistów z dziedziny sadownictwa. Uczni zajmą się ustalaniem najlepszych miejscowych odmian drzew owocowych. Inna ekspedycja, na której czele stoi członek rzeczywisty Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, D. Dimo, zajmie się badaniem gleby z punktu widzenia jej przydatności pod uprawę bawełny. Hydrologowie, hydrobiologowie i botanicy badają rzeki i roślinność wielu rejonów republiki.

SZTAFETA LEKKOATLETÓW

Dnia 7 bm. aleja „Sadowoje Kolo”, opasująca centralną część Moskwy, była terenem ciekawego widowiska sportowego. Po raz 24-ty odbył się tu bieg sztafetowy o nagrodę gazety „Wieczernia Moskwa”.

Na start wyszło ponad 700 sportowców, reprezentujących 24 drużyny. Dystans 15 km 540 m rozbito na 30 etapów.

Bieg sztafetowy wygrali członkowie Klubu „Dynamo” w rekordowym czasie 37 minut 57,2 sek., zdobywając w ten sposób dziesiąty raz z rzędu nagrodę gazety „Wieczernia Moskwa”. Drugie miejsce zajęli członkowie klubu „Centralnego Domu Armii Czerwonej”.

Uroczysty obchód święta wyzwolenia w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN PAP. — Dnia 8 bm. masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej uroczysto obchodzili święto wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego.

Gmachy publiczne i domy mieszkalne we wschodnim Berlinie były odświętnie udekorowane flagami o barwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na licznych transparentach widniały hasła, wzywające do utrwalenia pokoju i pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Pod pomnikiem, wzniesionym ku czci żołnierzy radzieckich, liczne delegacje partii demokratycznych i organizacji masowych, w tym również delegacje z Berlina zachodniego, złożyły wieńce.

W większych zakładach pracy oraz w magistracie demokratycznego Berlina odbyły się akademie dla pracowników.

Centralna akademii odbyła się w gmachu opery państwowej, udekorowanym zielenią, czerwonymi sztandarami oraz flagami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W akademii wzięli udział przewodniczący Izby Ludowej Dickmann, premier Grotewohl, wicepremierzy Nuschke, Kastner i Ulbricht oraz członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W loży honorowej zajęli miejsce przedstawiciele radzieckiej komisji kontroli — Semiczastnow, Illiczew, Kanow i płk. Jelizarow. Obecni byli również przedstawiciele wszystkich misji dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sala wypełniona była przedstawicielami organizacji masowych, partii bloku demokratycznego, znanymi pracobnikami pracy oraz delegacjami fabryk.

Licznie reprezentowana była młodzież, zrzeszona w Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Akademie rozpoczęło odegraniem hymnu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz hymnu Związku Radzieckiego.

Obszerne przemówienie o znaczeniu dnia wyzwolenia dla Niemiec demokratycznych wygłosił premier Otto Grotewohl.

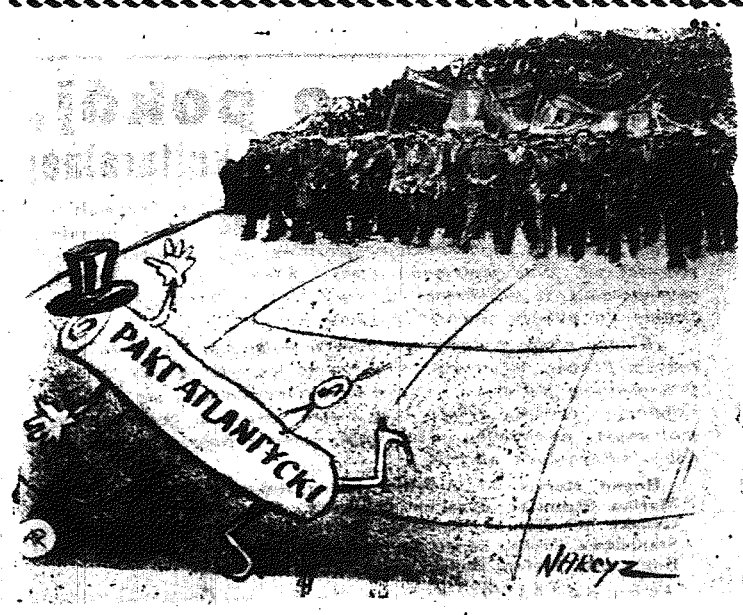
Sandor Ronai Przewodniczącym Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej

Budapeszt (PAP). W środę przed południem odbyła się sesja parlamentu węgierskiego, na którą przybyli owacyjnie witani członkowie rządu z premierem Dobi i wicepremierem Rakosi na czele.

Sesja przyjęła do wiadomości dymisję dotychczasowego Przewodniczącego Prezydium Republiki Arpada Szakasitea oraz jednogłośnie wybrała na to stanowisko Sandora Ronai, którego kandydatura wysunięta została przez Węgierski Front Ludowy. Sandor Ronai zwolniony został w związku z tym ze stanowiska ministra Handlu Zagranicznego.

Deputowani do Zgromadzenia Narodowego burliwymi i długo niemilkającymi oklaskami zaprobowali rezolucję Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego w sprawie pokoju i jednogłośnie opowiedzieli się za tą rezolucją.

Na śródomowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego uchwalono również nowy regulamin, który znacznie upraszcza prace parlamentu. Nowy regulamin zapewnia posłom szersze niż dotychczas uprawnienia.



NIERÓWNE SIŁY

Pracując na socjalistycznych normach robotnicy budowlani woj. kieleckiego kroczyć będą w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu

Zywa i stojąca na wysokim poziomie dyskusja na nadzwyczajnym rozszerzonym Plenum Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, które obradowało w dniu 8 bm. w Kielcach, rozpoczęła w pierwszej części obrad, była kontynuowana w godzinach popołudniowych.

Tow. tow. Dębski („Spółdzielnia „Od budowa” Radom) i murarz Sieniek (PBP 21 Ostrowiec) wskazywali na konieczność właściwego organizowania zespołów murarskich. Decyzja o składzie zespołu winna być pozostawiona samym robotnikom. Tow. Sieniek do magali się również usprawnienia sposobu wypłaty robotnikom budowlanym, która przy dotychczasowym systemie zabiera każdemu robotnikowi kilka godzin czasu.

— „Musimy stanowczo walczyć — stwierdził mówca — z najmniejszymi nawet postojami w pracy, które w sumie dają wiele straconych roboczo godzin w miesiącu. Dobry harmonogram pracy pozwoli na zmniejszenie liczby załogi budowy i skierowanie robotników do budów, w których daje się odczuwać brak robotników”.

Niewątpliwie najcenniejszą w dalszym ciągu dyskusji była wypowiedź tow. Kurka (PBP nr 12), członka Komitetu Współzawodnictwa przy Zarządzie Okręgowym Związku.

„Stylizujemy tu dużo narzekań — mówił tow. Kurek — na brak narzędzi i materiałów, słyszeliśmy, że szwankuje dostawa, spóźnione są rysunki. Ale sprawa nie polega na tym, żeby biadolić. Trzeba się poważnie zastanowić nad tym, czy przy istniejącym stanie zaopatrzenia możemy nasze za dania wykonać. I na to pytanie odpowiedzieć trzeba: tak. Wiele naszych dotychczasowych trudności wynika nie z braku zaopatrzenia, lecz z tego, że istniejących już możliwości nie umieliśmy należycie wykorzystać. Mówiło się tu dużo o przeroście ludzi na budowach. A przecież wobec tego tak się często działo, że majster czy kierownik budowy, mając wielu robotników nie pracujących zespołowo, do jakichś specjalnych prac zabierał członków zespołu, rozbijając go tym samym. Świadczy to o stosunku niektórych majstrów do współzawodnictwa. Czas majstrów, którzy chodzili po budowie z laseczką i patrzyli tylko, dawno się skończył. Nasi majstrowie, zwłaszcza ci awansowani z murarzy, biorą czynny udział w pracy, dając przykład innym, i organizują współzawodnictwo. Ludzie proszą się o współzawodnictwo.

Od majstra w dużym stopniu zależy rozwój współzawodnictwa pracy na budowie. Nieporządek przy zapisywaniu dniówek, brak podziału na współzawodniczących i tych co jeszcze do współzawodnictwa nie przystąpili, zniechęca robotników do ruchu. I tutaj też jest dużo winy majstrów i techników. Na naradach wytwórczych odczytuje się protokół z poprzedniej narady, ale nikt nie składa sprawozdania z tego, czy usterki omawiane na poprzedniej naradzie usunięto. Protokół z narad wędrują do szuflad. Dlatego na każdej naradzie mówi się o tych samych sprawach, a braki pozostają.

— Sekretarze organizacji partyjnych i Rady Zakładowe w niedostateczny sposób interesują się zagadnieniami produkcyjnymi na budowie, pozostawiając je do wyłącznych kompetencji kierownictwa budów. Ten stan rzeczy trzeba zmienić.

— Trzeba także zorganizować lepsze niż dotychczas szkolenie. Dobór kandydatów na kursy pozostawiono majstrom i kierownikom, pominięto zupełnie przy tym Radę Zakładową i organizację partyjną. Dlatego szkolenie dało tylko liczbowe wyniki, tj. ilość przeszkolonych, a moment społeczny w akcji szkoleniowej został zupełnie pominięty, skutkiem czego wyniki przeszkolonych w pracy są miżerne.

— Nowe normy mają też to znaczenie, że nakładają na kierownictwo budowy i majstrów obowiązek troszczenia się i odpowiedzialność za stan i przebieg ruchu współzawodniczącej pracy na budowie.

— Przeszliśmy w Planie Trzyletnim przed szkołę współzawodnictwa — kończył swą wypowiedź tow. Kurek

— przeszliśmy teraz do 6-letniej wyższej szkoły współzawodnictwa. — Czy zdamy w niej egzamin? Na pewno nie zdamy! — Budowlani pójdą dzięki nowym normom w pierwszych szeregach budowniczych podstaw socjalizmu w Polsce.

Gorące oklaski były najlepszą odpowiedzią, że ogół robotników budowlanych uważa wypowiedź tow. Kurka za swoją własną.

W dalszym ciągu dyskusji dyrektor Wydz. Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego tow. Kowalczyński wyjaśnił, że nowe normy obowiązują również pracowników, wykonujących rysunki techniczne. Dzięki temu wykonanie wstępnych planów technicznych będzie w dużym stopniu przyspieszone, co niewątpliwie przyczyni się do usunięcia trudności, wynikających z częstych opóźnień dokumentacji przez inwestorów, jakie miały miejsce w ubiegłych latach.

Dyskusję podsumował tow. Jan-

czewski i tow. Kaleciński, stwierdzając jej wysoki poziom i bogatą problematykę, która przyczyniła się do odświeżenia najważniejszych bolączek budownictwa woj. kieleckiego.

W zakończeniu obrad zebrani jednogłośnie przyjęli uchwałę, w której z radością powitali wprowadzenie nowych norm budownictwa, zobowiązując się do ich wprowadzenia w życie na swoim terenie do dnia 15 maja br.

W nowych normach budowlanych widzą pracownicy przem. budowlanego, ceramicznego i pokrewnych z woj. kieleckiego gwarancję dalszego, znaczenie szybszego rozwoju budownictwa, podniesienia poziomu życiowego mas pracujących, wielki wkład w realizację Planu Szóstoletniego budowy podstaw socjalizmu w Polsce, a tym samym wkład w walkę o pokój.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Partia w ogólnonarodowej kampanii pokoju

Obywateli Polski Ludowej, złoż swój podpis pod apelem Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, który głosi: „Domagamy się stanowczego zakazu użycia broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, któryby pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakemukolwiek krajowi”. Oto z czym zwracać się będą w najbliższych dniach partyni i bezpartyjni agitatorzy pokoju do milionów mieszkańców miast, miasteczek i wsi polskich.

Co my — naród polski — chcemy osiągnąć przez włączenie się do tej potężnej światowej kampanii zbierania podpisów pod apelem pokoju?

Chcemy pod tym bezspornym rozumiałym, najbardziej ludzkim hasłem skupić kilkanaście milionów ludzi, którzy niezależnie od środowiska, przekonań, wierzeń religijnych gotowi są zasilić coraz bardziej potężną szereg obrońców pokoju całego świata.

Chcemy zderzyć maskę z amerykańskich imperialistów i ich satelitów. Pokazać, że to są ci, którzy szykują się gorączkowo do nowej zbrodni, do rozpoczęcia nowej niosącej zagładę ludzkości, zawieruchy wojennej.

Chcemy, by miłośnicy obywateli wszystkich zakątków ziemi polskiej jasno zdawali sobie sprawę, że pokój można obronić, że wojnę można zapobiec, że do wojny można nie dopuścić. Żeby zrozumiali, że jednocześnie wszystkich uczciwych ludzi, pragnących wolności i pokoju, stwarza niezmierzona potęgę, która potrafi rozbić wszelkie zbrodnicze zamiary wrogów ludzkości.

Chcemy ugruntować w każdym czło wieku żyjącym w Polsce najgłębsze przekonanie o słuszności walki obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki przyjaciel ludzkości — Stalin, przekonanie o wielkiej, niezwyciężonej sile tego obozu.

Chcemy włączyć do aktywnej walki o pokój setki tysięcy ludzi dotąd biernych, wahających się. Chcemy podnieść uświadomienie polityczne i pogłębić zrozumienie słusznej pokojowej polityki rządu ludowego wśród szerokich warstw społecznych. Chcemy, by walka o pokój stała się nowym czynnikiem mobilizacji mas pracujących do wzmożonego wysiłku produkcyjnego dla wykonania naszych zadań gospodarczych i kulturalnych.

Akcja zbierania podpisów jest potężną kampanią polityczną. Zadaniem jej jest podniesienie świadomości wszystkich warstw naszego społeczeństwa, dotarcie do osób najbardziej za cofanych i podatnych wrogiej propagandzie. Nakłada to wielkie obowiązki na naszą partię i wymaga dużego wysiłku od każdego aktywisty partyni.

Toteż wszystkie nasze ogniwa partyjne ponoszą odpowiedzialność za, prawidłowy, najbardziej szeroki zasięg zbierania podpisów. Organizacje partyjne nie mogą w żadnym wypadku zastępować szerokiego aktywności w nych partii, organizacji społecznych oraz świadomych bezpartyjnych bojowników o pokój. Odwrotnie, trójki partyjne, które tworzone będą równo ległe do komitetów obrońców pokoju, na szczeblu wojewódzkim, miejskim, powiatowym i dzielnicowym, winny czuwać nad tym, by w pokojowej akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zaktywizowały się szerokie kręgi działaczy organizacji społecznych, wszystkich stronnictw politycznych oraz wielkie rzesze bezpartyjnych.

Komitety i organizacje partyjne, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność polityczną za pracę Komitetów obrońców pokoju, powinny pamiętać, że kierownictwa te mogą skutecznie spełniać jedynie poprzez aktywnych, uświadomionych członków partyni, wchodzących w skład tych komitetów.

Wielkie zadania, jakie stoją przed naszą partią w milionowym ruchu obrońców pokoju, wymagają wysiłku wszystkich bez wyjątku jej członków. Wymagają przede wszystkim mobilizacji według miejsc zamieszkania tysięcy agitatorów partyjnych, którzy swoją świadomość polityczną i doświadczenie w pracy wśród mas wykorzystają w kierowaniu półmilionową armią aktywnych bojowników komitetów obrońców pokoju.

Od aktywności naszych organizacji partyjnych, trójek i pełnomocników obrońców pokoju, od siły mobilizującej ponad 100 tysięcy agitatorów partyjnych, zasobnych w doświadczenie nie pracy uświadamiającej, zależy w wielkiej mierze rezultat pracy tysięcy bojowników pokoju — bezpartyjnych robotników, chłopów, kobiet i młodzieży, inteligentów, gospodyń domowych i rzemieślników.

Dotrzeć do każdego mieszkańca w mieście i na wsi. Nie zostawić ani jednego człowieka bez możliwości wyrażenia swej woli pokoju, wyjaśnić sens i znaczenie każdego podpisu w walce z podżegaczami wojennymi, usiłującymi groźbą bomby atomowej opanować świat — oto ambitne zadanie, jakie wykonują setki tys. obrońców pokoju, którzy zbiorą w ciągu maja kilkanaście milionów podpisów.

W wykonaniu tego zadania pomogą im partia, pomogą nasi agitatorzy partyjni.

Szkolenie partyjne pomoże w rozwiązywaniu codziennych trudności

Na marginesie konferencji partyjnej we Włoszczowej

Powiat włoszczowski jest powiatem całkowicie rolniczym o przewadze małych i średnich gospodarstw. Pierwszą statutową konferencją powiatową, jaka odbyła się w ub. roku, nakreśliła przed Komitetem Powiatowym i przed całym partyjnym aktywnym powiatu zadanie jak najszerzej rozbudowy organizacji partyjnej, zadanie utworzenia podstawowych organizacji partyjnych w każdej gromadzie. W związku z tą rozbudową, z tym rozszerzeniem zasięgu oddziaływania partyni, wysunięto również jako jedno z pilnych zadań — konieczność masowego szkolenia członków partyni, aby mogli oni stać się zdolnymi do organizowania i polityczno - gospodarczego kierowania życiem codziennym terenu.

Jak te zadania zostały wykonane? I jak zostały wykonane inne zadania, postawione przed rokiem przed organizacją partyjną i jej kierownictwem? Organizacja partyjna powiatu włoszczowskiego ma w swej pracy wiele niewątpliwych osiągnięć i sukcesów. Wykazało to zresztą sprawozdanie I sekretarza Komitetu Powiatowego tow. Fornala, a w jeszcze większym stopniu dyskusja, nad sprawozdaniem, w której zabierali głos niemal wszyscy delegaci.

Osiągnięciem i nawet sukcesem jest fakt, że na 186 gromad w powiecie, w 123 z nich istnieje podstawowe organizacje partyjne, skupiające poważny aktyw wiejski — mało i średniorolnych chłopów, robotników rolnych z PGR-ów, kobiety, inteligencję wiejską itp.

Ale trzeba również powiedzieć, że organizacja partyjna powiatu włoszczowskiego ma w swej pracy wiele niedociągnięć, braków i błędów, których usunięcie leżało całkowicie w mocy Komitetu Powiatowego.

Tak np. Komitet Powiatowy we Włoszczowej za mało opierał się na podstawowych organizacjach w gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Instruktorzy KP, etatowi i nieetatowi, oraz aktywiści skupieni przy Komitecie, zbyt rzadko byli w gromadach, w których istnieją organizacje partyjne. Organizacje te pracowały często bez określonego

jasno kierunku, na ślepo, bez kontroli. I sekretarz KP tow. Fornal podał krytyce te słabo pracujące organizacje, ale nie przeprowadził raczej samokrytyki w imieniu Komitetu Powiatowego, który przecież jest odpowiedzialny za słabą pracę organizacji partyjnych w terenie. W dyskusji na konferencji mówił o tym słusznie tow. Antoni Zając z gromady Dzierżniów. Podkreślił on, że nikt z instruktorów KP nie był ani razu w ich podstawowej organizacji. A przecież i sekretarz i egzekutywa podstawowej organizacji, jak i każdy z jej członków potrzebuje informacji, nastawienia, pomocy. Tow. Zając zaapelował do nowego Komitetu Powiatowego, aby zwrócił baczną uwagę na pracę podstawowych organizacji partyjnych, aby instruktorzy KP często bywali w terenie i nie przyjeżdżali „jak po ogień”, a poświęć każdej organizacji odpowiednio dużo czasu.

Z tym wiąże się sprawa stałego podnoszenia poziomu członków partyni. Trzeba towarzyszy szkolić. Akcja szkolenia partyjnego jest akcją najpilniejszą, szczególnie w okresie zacieśnienia walki klasowej, jaka toczy się na wsi. Każdy chłop — członek partyni musi być szczególnie aktywnym agitatorem i organizatorem, ale nie będzie on nim, jeśli nie opanuje podstawowych wiadomości z marksizmu - leninizmu, jeśli nie będzie się uczył właściwej partyjnej roboty.

Sprawozdanie I sekretarza KP poświęciło sprawie szkolenia zbyt mało miejsca. Tow. Fornal ograniczył się do wymienienia ilości punktów szkoleniowych i uczestników szkolenia, cyfr zresztą wcale nie chwalebnych, i stwierdził, że „nie wszyscy towarzysze doceniali potrzebę, konieczność szkolenia”, uwytykując skład socjalny uczestników szkolenia, a nie dał samokrytycznej analizy tych braków, nie powiedział, że to nie tylko towarzysze nie doceniali, ale i Komitet Powiatowy nie docenił sprawy tak ważnej jak szkolenie partyjne, podnoszenie ideologicznego poziomu członków partyni.

A w dyskusji sprawę tę poruszono bardzo żywo. Mówił o nich tow. Będkowski z gromady Dru-

żkowo, tow. Gaździniński z Zakładów Naukowych w Szczekocinach i wielu innych. Towarzysze ci podkreślali, że w terenie muszą rozwiązywać samodzielnie i — oczywiście prawidłowo, zagadnienia gospodarcze swoich środowisk, a bez stałego i kierowanego przez KP szkolenia partyjnego, bez stałego podnoszenia swojego poziomu, zagadnienia te rozwiązywać jest im bardzo trudno. Tak np. w dyskusji zabrał głos tow. Bała, sekretarz Komitetu Gminnego w Radkowie. Tow. Bała samokrytycznie omówił braki i błędy pracy KG, wynikające z braku planowania pracy.

— Zakładamy w jednej z gromad naszej gminy spółdzielnię produkcyjną — mówił tow. Bała. — Ale czy mamy gwarancję, że nie popełnimy błędów w naszej pracy? Nie mamy. Na si towarzysze nie szkoła się, ja sam mam poważne braki i dlatego Komitet Powiatowy musi nam bardzo i codziennie pomagać w naszej pracy.

Konferencja powiatowa we Włoszczowej była konferencją, na której ze szczególną jasnością uwytykili się dialektyczny związek teorii z praktyką, nauki z codziennym życiem. Wykazała ona, że słaba aktywność Komitetu Powiatowego w prowadzeniu i kierowaniu akcją szkolenia partyjnego, stała się przyczyną wielu niedociągnięć i błędów w pracy organizacji partyjnych w całym powiecie. Przyczynę tych błędów podkreślił obecny na konferencji sekretarz KW tow. Lewin, który stwierdził, że aparat partyjny w gminach i gromadach jest młody, a więc potrzebuje tym troskliwszej opieki, kontroli i pomocy ze strony KP, ze strony jego instruktorów i prelegentów. Słabość ideologiczna towarzyszy z KG i z organizacją podstawowych w gromadach, wpłynęła na słabość Komitetów Gminnych i egzekutyw podstawowych organizacji. Trzeba aby KP śmielej niż dotychczas zaczął wysuwać swoje partyjne kadry, aby troskliwiej nimi się opiekował. Ludzie do pracy są. Trzeba ich tylko ujawniać, odkrywać i — uczyć.

Nowy Komitet Powiatowy we Włoszczowej, do którego weszli szerzej niż dotychczas towarzysze z gromad i gmin, powinien na te sprawy zwrócić wiele uwagi. Organizacje partyjne będą mogły być gospodarzami swojego terenu, gdy będzie stała opieka i pomoc KP, gdy szkolenie partyjne stanie się codziennym obowiązkiem i nawykiem każdego aktywisty partyjnego.

Tadeusz Bartosz

Robotnicy z Drezna pozdrawiają załogę PMT w Radomiu

Tegoroczne święto Pierwszego Maja, które obchodziliśmy specjalnie uroczysto, upłynęło na całym świecie pod znakiem wzmożonej walki o pokój — pod znakiem coraz bardziej zacieśniającej się więzi internacjonalizmu pomiędzy robotnikami różnych narodów.

Dowodem tej stale rosnącej i pogłębiającej się solidarności klasy robotniczej były dziesiątki listów, jakie załogi naszych fabryk i nasi członkowie przodownicy pracy otrzymali od swych kolegów ze Związku

Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej.

Listy takie otrzymały i załogi fabryk w województwie kieleckim. Do Radomskich Zakładów Obuwia napisali towarzysze z bratniej fabryki „Komuna Paryska” w Moskwie, do załogi zaś PMT w Radomiu nadszedł telegram z pierwszomajowymi pozdrowieniami od robotników zakładu wyrobu papierosów z Drezna (Niemiecka Republika Demokratyczna).

Oto treść telegramu w tłumaczeniu:

Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego w Radomiu

Z okazji 1 Maja, dnia walki międzynarodowej klasy robotniczej przesyłamy Wam nasze braterskie pozdrowienia.

Zakłady Tytoniowe Jasmata

Złoga i Kierownictwo Fabryki



W każdej fabryce i w każdej wsi — korespondent prasy robotniczo-chłopskiej

Rezolucja I-go Krajowego Zlotu Korespondentów

1 Zebrani na Krajowym Zjeździe Korespondentów Robotniczych i Chłopskich z radością stwierdzają, iż ruch korespondentów robotniczych i chłopskich rozwinął się już w naszym kraju do tego stopnia, iż konieczne i możliwe stało się zorganizowanie krajowego zlotu dla omówienia zadań w dziedzinie umasowienia i organizacyjnego umocnienia ruchu korespondentów i sposobów ulepszenia ich pracy.

2 Wyrażając wolę i pragnienie poważnej armii korespondentów, liczącej obecnie 12.000 korespondentów stałych i dziesiątki tysięcy korespondentów dorywczych, zebrani na zlocie postanawiają:

Jeszcze bliżej związać się z szeroko masami pracującymi naszego terenu, aby móc coraz lepiej i trafniej wypowiadać ich opinie, życzenia, uwagi i propozycje, aby móc coraz lepiej spostrzegać i sygnalizować wszystkie przejawy ich twórczej inicjatywy.

Jeszcze mocniej, niż dotychczas włączyć się do walki o zmobilizowanie robotników, chłopów i inteligencji pracującej do pracy i walki nad wykonaniem wielkich i pięknych zadań Planu 6-letniego, planu odbudowy podstaw socjalizmu w Polsce, do walki o śmielsze wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska.

Jeszcze mocniej niż dotychczas pracować nad zacieśnieniem sojuszu robotników i chłopów, podstawy Polskiej Ludowej.

Jeszcze mocniej, niż dotychczas, zwalczać ciemnotę i zacofanie, towarzysząc drogę postępowi w mieście i na wsi, walczyć o kulturę i oświatę.

Z wielokrotnie spotęgowaną siłą walczyć o zorganizowanie i umocnienie ogólnonarodowego frontu obrońców pokoju, wyjaśniać milionom ludzi, że walka o rozwój naszej gospodarki planowej i kultury jest walką o pokój. Doprowadzimy każdy na swoim terenie do tego, aby jak najszersze masy wzięły udział w podpiśwaniu apelów o zakaz stosowania bomby atomowej i o uznanie za zbrodniarza rządu, który odważy się zastosować pierwszy brzoń atomową.

3 Postanawiamy dołożyć wszystkich sił, aby zadość uczynić wysokiej godności przodującego przedstawiciela opinii publicznej oraz brać jak najbardziej czynny udział w toczącej się w Polsce walce klasowej. Dla wykonania tego zadania będziemy popularyzować przodowników pracy, aktywistów społecznych, najlepsze załogi fabryk, kopalń i budowli, przodujących PGR-ów, wsi i spółdzielni produkcyjnych, oddających najlepsze swe siły dziełu przebudowy naszego życia.

Będziemy walczyć o jak najwyższą wydajność pracy w przemyśle i usunięcie przeszkód w ulepszaniu metod pracy i organizacji produkcji, o podnoszenie dyscypliny pracy i wyłączenie łazikowstwa i bumelanctwa, o wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych, usunięcie marnotrawstwa sił i zasobów, o upowszechnianie przodujących doświadczeń, o zwycięstwo nowego postępowego życia nad wszystkim co stare i konserwatywne.

W WALCE O POKÓJ

Będziemy walczyć o jak najwyższe plony w rolnictwie, o jak najwyższy poziom hodowli, o wprowadzenie rolnictwa na nowe tory gospodarki społecznej i zmechanizowanej, o systematyczne wypieranie bogaczy wiejskich z naszego życia, o rozwój spółdzielni produkcyjnych, które przyniosą chłopom kulturę i dostatek.

Będziemy śmiało demaskować i zwalczać biurokratów i kacyków.

Śladem naszych

artykułów

„W OKIENKU POCZTOWYM NA DWORCU...”

W związku z notatką pod tym tytułem, zamieszczoną 23. III. 50 r., Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Krakowie wyjaśnia, że usunięto niedomaganie w kiosku pocztowym w Skarżysku - Kamiennej, wskazane w naszej notatce. — Kiosk pocztowy na stacji Skarżysko - Kamienna urządzone jest od godziny 8 do 22 w dni powszednie, od godziny 9 do 11 i od 18 do 20 — w niedziele i święta.

którzy lekceważą potrzeby nowego człowieka i rzucają klody pod nogi ludzkiej pracy. Będziemy bezlitości wobec wszelkich przejawów dygnitarstwa i kumoterstwa.

Będziemy wykrywać i bezlitośnie zwalczać spekulantów, szkodników i sabotażystów. Będziemy zwalczać z całą energią reakcyjną plotkę.

Będziemy mobilizować opinię publiczną i każdego człowieka pracy do stałego wzmaganie czujności, do tego, by ani na chwilę nie tracić z oczu działalności wroga klasowego, by w walce klasowej zawsze zajmować czynną postawę, bezlitośnie demaskując i zwalczając wrogów Polskiej Ludowej. Będziemy strzec jak oka w głowie tajemnicy państwowej w zakładach pracy, w których pracujemy i będziemy uczyli szeroki ogół jak strzec tajemnicy państwowej, aby sparaliżować działalność szpiegów i dywersantów.

4 Zdajemy sobie w całej pełni sprawę, iż odpowiedzialnie za dania, jakie na nas ciąży, mogą być wykonywane tylko przez stałe i umiejętne stosowanie i budzenie krytyki i samokrytyki.

Jedną z form działania wroga klasowego, lub ulegania wpływowi wroga jest tłumienie i zwalczanie krytyki, a zwłaszcza zwalczanie inicjatywy i aktywności korespondentów robotniczych i chłopskich, którzy są wyrazicielami opinii publicznej mas pracujących. Zapewniamy, że nieustraszenie nie walczyć będziemy z wrogiem, gdyż wiemy, że w walce przeciwko tłumieniu krytyki i aktywności korespondentów korzystamy i korzystać będziemy z jak najszerszej pomocy i opieki partii i rządu Polskiej Ludowej. Oświadczenie przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, o korespondentach robotniczych - chłopskich, złożone na III Plenum KC PZPR, przyjęte zostało przez nas z najwyższą wdzięcznością i stanowi dla nas potężną pomoc w codziennej pracy i walce.

Dumni jesteśmy z zaufania, jakie nam okazuje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący. Zaufania tego nie zawiedziemy. Z sali obrad I Krajowego Zlotu Korespondentów Robotniczych i Chłopskich zapewniamy Bolesława Bieruta, że udzielićmy wielokrotnie nasze siłki, by naszą odwagą i rzeźmą postawą coraz skuteczniej służyć sprawie pokoju i socjalizmu.

5 Zebrani na zlocie postanawiają i rozwiniąć prace nad wciągnięciem do pracy nowych zastępów korespondentów — bojowników o dobrobyt i socjalizm. Szczególną uwagę zwrócimy na to, by rozszerzyć sieć korespondentów na wsi, by do szeregów korespondentów wciągnąć jak najwięcej młodzieży, kobiet, których doświadczenie i dbałość o dobro kraju winno przynieść ogromną korzyść naszej sprawie. Będziemy pracować nie tylko z prasą codzienną, ale ubojowimy również zakładowe gazetki i prasę fabryczną i wiejską.

6 Korespondenci robotniczo-chłopskiej w Polsce postanawiają w swej trudnej i odpowiedzialnej pracy wzorować się na korespondentach prasy radzieckiej, którzy odegrali i odgrywają nadal ogromną rolę w życiu kraju, będąc potężnym ramieniem partii bolszewickiej.

My, polscy korespondenci — chcemy być podobni do korespondentów radzieckich. Chcemy — jak oni — nieustraszenie zwalczać wrogów. Chcemy — jak oni — zagrzewać do budownictwa pokojowego i do walki o pokój.

Chcemy — jak oni — stale podnosić poziom naszego uświadomienia politycznego, doszkalać, uczyć się marksizmu - leninizmu — niezwykłego oręża mas pracujących.

Nie powinno być w kraju ani jednego zakładu pracy, a w większych zakładach ani jednego oddziału, ani jednej instytucji, czy szkoły bez korespondenta prasy robotniczo - chłopskiej.

Nie powinno być ani jednej gromady, lub spółdzielni produkcyjnej ani jednego PGR-u, lub Ośrodka Maszynowego — bez korespondenta robotniczo - chłopskiego i własnej gazetki ściennej.

Korespondenci robotniczo-chłopscy, wszędzie, gdzie jest ich kilku w jednym miejscu pracy, powinni tworzyć koła korespondentów, aby wspólnie pracować i uczyć się, dzielić się doświadczeniem i wiedzą, pomagać sobie wzajemnie. Koła te powinny utrzymywać stały i bliski kontakt z wojewódzką redakcją lub z prasą centralną, a na miejscu pracy być w stałym kontakcie z organizacją partyjną i Radą Narodową.

Korespondenci robotniczy i chłopcy uważają za swój obowiązek współpracować w ukazującej się na miejscu ich pracy gazetce ściennej i fabrycznej.

Będziemy w pracy naszej popularyzować Związek Radziecki, a w szczególności wszystkie przejawy korzystania z mądrych doświadczeń radzieckich, aby każdy człowiek pracy w Polsce pokochał głęboko pierwszy na świecie kraj zwycięskiego socjalizmu. Pragniemy, aby każdy zrozumiał, że Związek Radziecki, który przywrócił nam wolność — to nasz najlepszy przyjaciel i opiekun, to kraj sprawiedliwości i dobrobytu, to ostoja wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych ludów świata, ostoja wszystkich bojowników o pokój i sprawiedliwość społeczną.

W walce o pokój będziemy kierować wzrok ku Związkowi Radzieckiemu i wielkiemu chorążemu pokoju, Generalissimowi Stalinowi.

Niech żyje rząd Polski Ludowej!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki chorąży pokoju i wódz postępowej ludzkości — Józef Stalin!

Z frontu akcji siewnej

Wojewódzki plan siewów wykonany w 100 procentach — ziemniaków w 70 proc.

Wojewódzki plan siewów wiosennych dla kłosowych został już wykonany w 100 procentach. Sześć powiatów przekroczyło swoje plany, pozostałe zaś w ciągu najbliższych dni wykonają swoje powiatowe plany siewu.

Akcja sadzenia ziemniaków znajduje się również w etapie końcowym. Korzystne warunki atmosferyczne wpłynęły w dużym stopniu na przyspieszenie tej akcji, aczkolwiek do przewidzianego planem terminu pozostało jeszcze trzy tygodnie. Należy tu zanotować, że w wielu punktach gminnych ziemniaki — sadzenia były „rozchwytywane” przez chłopów w dniu dowiedzenia sadzenia. W dużym stopniu do przyspieszenia tempa akcji przyczyniły się gromadki zobowiązania i Majowe przedterminowe wykonania planu. **Wojewódzki plan sadzenia wykonany jest w 70 proc.**

Poniższa tabela wykazuje w jakim procencie wykonane zostały powiatowe plany akcji siewnej.

Pow. Częstochowa	— 103,9 proc.
„ Starachowice	— 103,1 „
„ Opatów	— 102,8 „
„ Jędrzejów	— 102,2 „
„ Sandomierz	— 101,7 „
„ Pińczów	— 101,3 „
„ Kozienice	— 99,7 „
„ Radom	— 98,6 „
„ Busko	— 98,4 „
„ Włoszczowa	— 96,1 „
„ Kielce	— 95,4 „

Termin wykonania planu siewnego upływa z dniem 15 br. W dotychczasowej akcji przekroczony został plan siewu owsa, a w 97,7 procentach wykonany plan siewu pszenicy jarej. Plan obsiewu jęczmienia wykonany został w 95,8 proc., co zwiększyło areal jęczmienia o 22,9 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Plan likwidacji odlogów wykonany został w 52,4 procentach. W ramach pomocy sędzijskiej udzielono pomocy około 16 tys. gospodarstw. Spółdzielce Ośrodki Maszynowe obsiały siewnikami ponad 11,5 tys. ha.

A oto druga tabela, która podaje procent wykonania planów powiatowych sadzenia ziemniaków.

Pow. Busko	— 79,9 proc.
„ Pińczów	— 75,2 „
„ Radom	— 74,6 „
„ Kozienice	— 71,9 „
„ Kielce	— 70,1 „
„ Włoszczowa	— 69,6 „
„ Opatów	— 69,4 „
„ Jędrzejów	— 68,9 „
„ Częstochowa	— 67,8 „
„ Starachowice	— 61,5 „
„ Sandomierz	— 61,1 „

Ankieta »Słowa Ludu«

Ankieta »Słowa Ludu«

»Młoda Gwardia« i »Daleko od Moskwy« ulubionymi książkami naszej młodzieży

„Z przeczytanych przeze mnie książek na wyróżnienie według mnie zasługują »Młoda Gwardia« A. Fajdejewa.

Po przeczytaniu tej książki mam w wyobraźni bohaterstwo młodzieży radzieckiej, która walczyła nieugięcie bez cienia strachu, z wielkim poświęceniem. Zaś z chwilą gdy działalność jej została wykryta, uolała śmierć, aniżeli zdradę swych współzawodników Młodej Gwardii. Z jaką mocą młodzież ta śpiewała »Międzynarodówkę« z chwilą, gdy skazana była na śmierć, bo przecież wiedziała, że swą walką przyczynia się do oswobodzenia kraju, w którym zapanuje znowu równość, wolność i braterstwo całego narodu.

WOŹNIAK ŻDZISŁAW, — ucz. kl. II Lic. Sp. Państw Zakładu Kształcenia Adm. Handl. w Kielcach.

Dużo książek czytałem. Dużo z nich mi się podobało. Ale żadna nie pozostawiła po sobie takiego wrażenia jak ostatnio przeczytana książka A. Fajdejewa p. t. »Daleko od Moskwy«.

Książka ta o ciekawej fabule pokazuje nam oblicze, prawdziwe oblicze nowego radzieckiego człowieka — człowieka pracy.

Pokazuje ludzi, którzy pracę planowaną początkowo na trzy lata, — ułożenie olbrzymiego rurociągu na Dalekim Wschodzie — dzięki bohaterstwu poświęceniu wykonują ją w ciągu 1 roku. Wykonują, gdyż tak nakazała partia, nakazał Stalin, wykonują mimo olbrzymich trudności: braku rąk robotczych, ostrego klimatu, niechęci dawnego aparatu kierowniczego. Wykonują dzięki szlachetnemu współzawodnictwu socjalistycznemu, dzięki szerokiemu ruchowi racjonalizatorskiemu jak np. przerzucenie pracy na dogodniejszy lewy brzeg Adunu — projekt samouka Karpowa, przewożenie rur „od siebie” — projekt inżyniera Kowalskiego, a wcześniej jeszcze szofer Machowa. Śledzimy z zainteresowaniem pracę grupy komosolców — telefonistów pod dowództwem dzielnej Tani Woiłczenko, obserwujemy inż. Kowalskiego, który rozumie, iż budowa rurociągu tu na Dalekim Wschodzie, jest tak samo ważna, jak walka na froncie, widzimy przemianę inż. Topolewa, który w entuzjastycznie młodzieży odradza się.

Przeczytanie »Daleko od Moskwy« dużo nas może nauczyć, dużo nam może pomóc. Może nam służyć jako wzór w pracy, pokazując pracę ludzi Kraju Rad. Taką książkę warto przeczytać.

ARTUR GAŁAZKA — Busko Zdrój. Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca.

Majątki Powiatowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych siewy ukończyły całkowicie już przed 21 kwietnia br., a sadzenie ziemniaków w ponad 90 proc.

Nasi korespondenci piszą

W Kozienicach przystępują do zbiórki podpisów pod Apelem Sztokholmskim

W sobotę, dnia 6 maja b.r. w Kozienicach rozpoczęto przygotowania do zbierania podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie.

W największym lokalu Kozienic w kinie „Znicz” odbyła się konferencja Komitetu Powiatowego i Miejskiego Obrońców Pokoju, na którą zebrali się przedstawiciele Komitetów miejscowych i gminnych, przedstawiciele władz, partii, instytucji społecznych i politycznych, jak również przedstawiciele organizacji masowych kobiet i młodzieży. Zebrani wysłuchali referatu przewodniczącego Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju Stanisława Janeczki. Z kolei przemawiał z ramienia ORZZ tow. Urbański, a w imieniu WK Ligi Kobiet tow. Rządowska.

Zebrani uchwalili w najbliższych dniach przystąpić do zbiórki podpisów.

Cz. U.

Jeszcze o szkole w Michniowie

Nie tak dawno pisałem w „Słowie Ludu” w sprawie przyspieszenia budowy szkoły w Michniowie, powiat Kielce. Niestety nikt dotychczas nie podjął konkretnych kroków. Informacji na ten temat udzielił mi przewodniczący komitetu budowy szkoły ob. Adolf Morawski. Oświadczył on, że był w Michniowie inspektor szkolny, ale z komitetem nie rozróżniał. Gminna Rada Narodowa w Suchedniowie również nie stara się wejrzeć w sprawę budowy szkoły.

Zaznaczam, że szkoła buduje się tylko za pieniądze przeznaczone przez PZUW w Kielcach, jako odszkodowanie za zniszczenia poniesione podczas pacyfikacji. Pieniądze te kończą się, a żrą szkoły jest jeszcze w stanie surowym. Żadnych kredytów na dokończenie budowy dotychczas nie przyznano i komitet jest w poważnym kłopotcie. Co prawda mieszkańcy Michniowa nie szczędzą chęci i pomagają przy budowie, ale konieczna jest również pomoc odnośnych władz.

Pamiętajmy o tym, że dzieci michniowskie naprawdę dość już mają tej tułaczki po cudzych kątach i czekają na swoją własną szkołę, która im się słuszenie należy.

WL. KROGULEC

Wieś Zakrzów dużo czyta

W naszej wiosce mamy wystawę książek. Kierowniczką tej wystawy jest nauczycielka ob. Szczepańska, która zapoznaje ludzi z książkami i tłumaczy jakie książki ludzie powinni czytać. Biblioteka w naszej wsi jest wyposażona w najlepsze książki. W całej naszej gminie jest 5 punktów bibliotecznych.

Na pocztę Zakrzów przychodzi 560 egzemplarzy prasy różnego rodzaju. Najwięcej czyta gromada Zakrzów. Szkoda wielka, że nasi agitatorki słabo jeszcze działają na tym odcinku — ZMP i Liga Kobiet zbyt mało też pracują nad podniesieniem czytelnictwa prasy. A przecież bez czytania prasy nie możemy pracować, bo człowiek, który nie czyta — jest odcięty od świata i hodoje w sobie zacofanie.

Również organizacja partyjna musi sprawami oświaty i czytelnictwa zająć się poważnie. Wtedy i inna praca lepiej pójdzie.

BLAŻEJ GASKA
Zakrzów, gm. Zakrzów

Występy dzieci na zabawie cieszyły się wielkim powodzeniem

Trzeba stworzyć stały ogródek jordanowski

W ramach uroczystości na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w części artystycznej programu niedzielnej zabawy ludowej, wzięły udział także zespoły dziecięce ze szkół podstawowych i przedszkoli kieleckich.

Już o godz. 9 w parku miejskim w niedzielę nastąpiła zbiórka wszystkich dzieci, które przybyły w kostiumach, przygotowane do występu.

W produkcjach zbiorowych i indywidualnych wzięły udział dzieci

Piloci Aeroklubu Ligi Lotniczej w Kielcach odwiedzili Spółdzielnię Produkcyjną w Bałtowie

W ubiegłą niedzielę, piloci Aeroklubu Ligi Lotniczej w Kielcach odwiedzili spółdzielnię produkcyjną w Bałtowie. O godz. 13 do Bałtowa przyleciał klucz maszyn, które wylądowały na polanie, na której miejscowi chłopcy przywitali gorąco lotników.

Odwiedzili lotników u chłopów w spółdzielni produkcyjnej mieli charakter propagandowy. Pilot Więkowski omówił zasady działania motoru samolotowego i zapoznał chłopów z typem samolotu PO-2, po czym 15 chłopów odbyło szereg lotów samolotem.

Atrakcyjny skok ze spadochronem wykonany został przez instruktora Kamińskiego.

Odwiedziny zakończyły się o godz. 16, po czym samoloty wystartowały, czując się gościnnymi chłopów ze spółdzielni produkcyjnej w Bałtowie.

Tydzień, to stanowczo za mało...

— Panie Józiu — jak ten kawałek płótna zostanie przecięty, to możemy już wchodzić na zabawę do parku — rzekł pan Zygmunt do sąsiada, czekającego na otwarcie zabawy ludowej.

— Właściwie to już można tam wchodzić — odpowiedział pan Zygmunt — Moja rodzina z łęściową na czelę już tam nawet siedzi i czeka na występy artystyczne. My pójdziemy trochę później z fasonem i orkiestrą, bo jak pan widzi, właśnie nadeszła i szykuje się do grania.

— Patrz pan na prawo, panie Józefie — co się tam dzieje przy tej budce z gazetami przy wejściu do parku. Jak to się tam ludzie gniotą po „Słowo Ludu”. Całe szczęście żeśmy je wcześniej kupili, bo teraz w tym tłoku można być trochę poturbowanym i wyjść w niekompletnych strojach.

— Panie Zymuncie — chodź pan tam pod ten kasztan. Coś tam musi być ciekawego, bo ludzie pełno, ani dostąpić.

— Panie szanowny — odstęp pan troszkę, bo my też chcemy zobaczyć, co się tam dzieje — zaczęli pan Józef stojącego na przeczodzie widza.

— Mogę panów objaśnić — od zekł zagadnięty uprzejmie, — bo na razie się tam trudno dostać. Odcodzi tam tak zwana gra zręczności. W oślenności kilku metrów masz pan poustawiać książki na sztorc, na które trzeba rzucić rzęcznie kółko. Jeśli pan trafi, książka pana. Trzy rzuty kółkiem 50 zł. Przy dobrej zręczności za trzyście złotych możesz pan sobie całą bibliotekę sprawić. Ja sam rzuciłem i

z przedszkoli TPD Nr 1, TPD Nr 2, ZZZK, UB, Przedszkola Publicznego, Przedszkola przy Państwie. Lic. Pedagogicznym Przedszkola przy KZWM nr 1, a także dzieci ze wszystkich szkół podstawowych w Kielcach.

Produkcje dziecięce podobały się widzom, którzy serdecznymi oklaskami witali młodych „aktorów”. Należy podkreślić trafny dobór programu występów, które dostosowane były do aktualnych tematów życia. Poszczególne występy przeplatane były chóralnym śpiewem pieśni masowych i rewołucyjnych. Trzeba przy tym podkreślić fakt, że dzieci wzięły po raz pierwszy w życiu udział w podobnej zabawie, będącej wspólnym występem i zaprezentowaniem swoich umiejętności.

Bezspornie występy dziecięce w niedzielnej zabawie ludowej dały dużo korzyści przede wszystkim naszym dzieciom, które w bezpośredniej styczności z życiem i dorosłymi ludźmi pracy zapoznają się z treścią ich życia i pracy. Byłoby

Od lodów można nie tylko zaziębic się... Kontrola sanitarna wyrobu i sprzedaży lodów zagwarantuje ich jakość

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia o kontroli wyrobu i sprzedaży lodów, Zarząd Miejski w Kielcach podaje do wiadomości, że do czynności związanych z wyrobem, przechowywaniem i sprzedażą, lub innym wprowadzaniem w obieg lodów nie mogą być dopuszczone osoby dotknięte

chorobami zaraźliwymi, lub skórnymi.

Stan zdrowia osób uprawnionych do wyrobu i handlu lodami winien być stwierdzony świadectwem lekarza urzędowego, przynajmniej raz na rok.

Osoby zajęte przy czynnościach związanych z wyrobem lub sprzedażą lodów winny zachowywać czystość, w szczególności mieć czyste ręce oraz powinny być ubrane w białe fartuchy i czyste czapki. Osobom tym nie wolno stykać się z chorymi.

Lody powinny być w należyty sposób chronione przed zanieczyszczeniem pyłem, kurzem i t.p., a naczynia i inne przedmioty, służące do ich wyrobu, opakowania lub sprzedaży, powinny być utrzymane w czystości. Naczynia polowane i emalowane nie mogą być używane do wyrobu i przechowywania lodów.

Uliczna sprzedaż lodów w kiosku, wózku, jak również inne rodzaje sprzedaży lodów, jeżeli nie są dokonywane w lokalach, w których sprzedaje się artykuły żywnościowe, są dozwolone jedynie w pełnym, gotowym opakowaniu wytworzonego, zabezpieczającego lody od wpływu wewnętrznego. Na opakowaniu i naczyniach powinna być wskazana nazwa lodów oraz imię i nazwisko, lub firma i dokładny adres wytwórni.

Nazwa lodów umieszczona na ich opakowaniu, wypiszących reklamowych itp. powinna odpowiadać nazwie przynajmniej jednego składnika użytego do ich wyrobu, oraz charakteryzować ich gatunek. W wypadku użycia do wyrobu lodów artykułów zastępczych, esencji z pachowych, okoliczność taka powinna być uwidoczniiona w nazwie np. „lody o smaku malinowym”, a nie „lody malinowe”.

W Polsce Ludowej można się uczyć i pracować według zamiłowania — mówią kol. kol. Matwin i Gołas

Jestem wiceprzewodniczącym Zarządu Koła Szkolnego ZMP przy Gimnazjum Śniadeckiego. Obecnie „robię” pierwszą licealną, ale oprócz nauki pociąga mnie zawód aktora. Biorąc częsty udział w występach amatorskiego zespołu, w różnych akademiach, marzyłem o tym, aby wystąpić na prawdziwej scenie i w gronie prawdziwych aktorów. Jakoż moje marzenia spełniły się. Patrząc na swój strój, charakteryzację, kolegow, dekorację i ten cały prawdziwy teatr zdaje sobie sprawę z tego, że tylko w warunkach demokracji ludowej można się uczyć i pracować według zamiłowania. Dlatego po ukończeniu szkoły pójdę do szkoły dramatycznej — opowiada o sobie biorący udział w „Krakowiakach i Góralach” — kol. Matwin, kiedy stojmy w korytarzu prowadzącym do garderoby.

Podobne pragnienia ma ciemnolity „górak” kol. Gołas, pracownik Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Kielcach, który na deskach scenicznych występuje po raz pierwszy. Co prawda z występami, jako amator kol. Gołas, miał styczność nieraz, ale w wielkiej operze zdarza mu się to po raz pierwszy. Dlatego jest trochę stremwowany.

Kol. Gołas wybiera się do szkoły aktorskiej i uzyskał już poparcie dy-

Młodzież uczy się oszczędzać 400 Szkolnych Kas Oszczędności w województwie kieleckim

Powszechna Kasa Oszczędności prowadzi szeroko zakrojoną akcję upowszechnienia Szkolnych Kas Oszczędności (SKO). Obecnie na terenie całego kraju czynnych jest ponad 6 tysięcy SKO.

W województwie kieleckim w roku 1948 było zaledwie 24 SKO, zaś na dzień 1. 4. 1950 r. stan ich wynosił już 400. Ten szybki rozwój SKO zawdzięcza się przede wszystkim władzom szkolnym oraz nauczycielstwu.

PKO doceniając bezinteresowną współpracę inspektorów szkolnych i opiekunów SKO na polu krzewienia oszczędności wśród młodzieży szkolnej, przyznało dla wyróżnionych inspektorów i opiekunów cenne nagrody w postaci wartościowych książek. W Okręgu Szkolnym Kieleckim zo-



Na zakończenie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” odbyła się w Kielcach w niedzielę, w parku im. St. Żeromskiego wielka zabawa ludowa zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Obchodu „Tygodnia” i przez Redakcję „Słowa Ludu”. W zabawie wzięła udział nienotowana dotąd w Kielcach liczba uczestników, którzy w liczbie ponad 25.000 przybyli do parku. Na zdjęciu tłumy ludzi nad stawem przyglądające się występom artystycznym. (Fot. Dz. Jonko).

W Polsce Ludowej można się uczyć i pracować według zamiłowania — mówią kol. kol. Matwin i Gołas

rektora teatru, tow. Morycińskiego, który cieszy się, że młody miłośnik sztuki aktorskiej będzie miał możliwość nauczania się i opanowania tej trudnej sztuki.

Co prawda kol. Gołas nie długo pójdzie do wojska, ale potem na pewno zostanie aktorem. Zresztą młodych aktorów w wojsku „wyławia” Dom Wojska Polskiego, gdzie młodzi ludzie kształcą się w tym kierunku. (W)

Z wojewódzkiego ośrodka szkolenia partyjnego

SRODA — historia WKP(b) — godz. 17 — 19.

CZWARTEK — historia WKP(b) — godz. 18 — 20.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego mieści się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, ul. Staszica 1, wejście od ul. Sienkiewicza i jest czynny w dni powszednie od godz. 8 do 20, a w niedzielę i święta od godz. 15 do 19.

OBWIESZCZENIE

Do prenumeratorów naszego pisma. Niektórzy prenumerujący wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłaty w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20-tym m-ca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji opóźnień wysyłki pism. W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce, PPK „RUCH” prosi ob. prenumeratorów o wpłacenie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty. Wszystkie wpłaty, które będą wpłacone na PKO lub pocztą po dniu 20-tym, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później. Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

Administracja 746

Drobne ogłoszenia

W konkursie „A Gaby” siewcz i S-ka” w II kl. 59 Lot na nr 17269 pła dla wygrana zł 200.000 763 402

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację KZWM Nr 2056, nazwisko Cedro Stefan Kielce 761/403

ZGUBIONO legitymację fabryczną Zakł Stara-chowice na nazwisko Roman Gajewski, Stara-chowice. 762

Poszukiwanie pracowników

1. Inżynierów mechaników obznajomionych z samochodami i sprzętem maszynowym budowlanym.
 2. Inżynierów do urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania.
 3. Inżyniera elektryka.
 4. Mistrzów do wod.-kan. i centralnego ogrzewania.
 5. Inżynierów architektów i ładowców, oraz techników budowlanych do prac biurowych i kierownictwa robót.
 6. Księgowych bilansistów.
 7. Maszynistek rutynowych
- poszukuje:
- Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Kieleckie**, Kielce, ul. Sienkiewicza 51a. Uposażenie wg układu zbiorowego. Podanie z odpisami świadectw i życiorysem składać pod adresem: Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Kieleckie, Kielce ul. Sienkiewicza 51-a. 720
- 1-go samodzielnego księgowego, 1-go kierownika betoniarzy z odpowiednimi kwalifikacjami poszukuje: **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jedrzejowie** Wynagrodzenie według siatki płac obowiązującej w Gminnych Spółdzielniach Samopomoc Chłopskiej. Zgłoszenia: Jedrzejów 14-go Stycznia 48. 709



10 maja

Zachmurzenie zmienne, na ogół jednak dość pogodnie. Temperatura dniem do plus 25 stop. C, nocą około plus 7 stop. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR im. St. ŻEROMSKIEGO — „Krakowiacy i Górale”. Początek o godz. 19.

KINA

KINO „BAŁTYK” — wyświetla pierwszy kanadyjski film w Polsce pt. „Miasto westchnień”. Dozwolone od lat 18-tu. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30.

KINO „WARSZAWA”

wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Narzeczona z Turkmenii”. Początek seansów o godz. 16., 18., 20.

PAŃSTWOWY CYRK

Nr 3. Atrakcyjny program rozpoczyna się o godz. 19.30. Na przedstawienie 50 proc. zniżki za okazaniem kuponu zniżkowego „Słowa Ludu”.

APTEKI

mgr Balisiński — ul. Sienkiewicza 49.

TELEFONY

19 66 — Pogotowie Ratunkowe
13-12 — Komisariat MO (dyżurka)
11 55 11 00 — „Słowo Ludu”
11 55 11 00 — „Słowo Ludu”
11 55 11 00 — „Słowo Ludu”
11 55 11 00 — „Słowo Ludu”

WYCHOWANIE FIZYCZNE SPORT

Powiększenie kadry fachowców w dziedzinie wychowania fizycznego podstawą rozwoju i umasowienia sportu

Wzręsiowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu mówi wyraźnie w p. 4 o konieczności rozszerzenia systemu szkolenia kadr fachowych przez wprowadzenie do wyższych uczelni WF. kandydatów spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Wyrazem realizacji tych wskazań jest przeprowadzana obecnie na terenie całego kraju wśród młodzieży szkół średnich akcja rekrutacyjna na wyższe uczelnie wychowania fizycznego. Ma ona do spełnienia jedno z najpoważniejszych zadań budownictwa socjalistycznego: zwiększenie ilości wysoko kwalifikowanych specjalistów i przygotowanie kadr nowego typu, co z kolei przyczyni się do rozwoju i umasowienia sportu.

Kierownictwo akcji rekrutacyjnej w województwie kieleckim spoczywa na WKKF. Na rok 1950 łącznie zaplanowano 375 osób, z tego na I-y rok studiów do AFW — 135, do studium WF w Poznaniu i Wrocławiu po 90 i do Studium WF w Krakowie — 60.

Rekrutację młodzieży przeprowadza Ministerstwo Oświaty przez powiatowe Komisje Rekrutacyjne, powołane przez Prezydium powiatowych (Dzielnicowych i Miejskich) Rad Narodowych. Siedzibą powiatowej Komisji Rekrutacyjnej jest Inspektorat Szkolny. Szczególnie zainteresowanymi instytucjami są tutaj:

Kuratoria i Związek Młodzieży Polskiej.

Należy podkreślić, że celem osiągnięcia jak najlepszych rezultatów akcja rekrutacyjna powinna objąć wszystkie szkoły średnie na terenie województwa, dotrzeć do wszystkich Szkolnych Kół Sportowych.

Kandydaci na wyższe uczelnie wychowania fizycznego winni przesiadać podania wraz z załącznikami bezpośrednio do jednej z wyższych uczelni WF. Adresy tych uczelni są następujące: Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa, ul. Marymoncka 90, Studium WF w Poznaniu, Park Wilsona, Studium WF w Krakowie, ul. Grzegorzewska 24a, Studium WF, we Wrocławiu ul. Witełona 25. W roku bieżącym na pierwszy rok studiów będą przyjmowani kandydaci i kandydatki, którzy odpowiadają następującym warunkom — wiek: mężczyźni i kobiety 18 — 25 lat, wykształcenie — matura licealna, dobry stan zdrowia, usprawnienia fizyczne i znajomość sportu, pożądana działalność na od cinku kultury fizycznej. Kandydaci na uczelnie WF będą musieli odbyć egzamin eliminacyjny, na który złożą się, badanie lekarskie, egzamin z nauki o Polsce Współczesnej, badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej.

Rok akademicki 1950/51 rozpocznie się 1 października 1950 r. Sh-

chacze Akademii WF, wykazujący dobry postęp w nauce otrzymujący stypendium w formie wyżywienia i zakwaterowania. Absolwenci trzechletnich studiów uzyskują prawo nauczania w szkołach wszystkich typów, do pracy wyszkoleniowej we wszystkich instytucjach zajmujących się zagadnieniami wychowania fizycznego i sportu oraz do pracy w urzędach podległych GKKF. Absolwenci 5-letnich studiów otrzymują stopień naukowy magistra WF i zostaną zatrudnieni jako pracownicy nauki w wyższych uczelniach WF, w Instytucie Naukowym Kult. Fizycznej i innych instytucjach o charakterze naukowo-badawczym.

Z kim spotka się mistrz kl. A kiel. OZPN w rozgrywkach o wejście do II-ej Ligi?

W czterech grupach odbędą się tegoroczne rozgrywki eliminacyjne o wejście do II Ligi. W zawodach rozgrywanych systemem punktowym (po 2 spotkania), wezmą udział drużyny mistrzowskie kl. A wszystkich okręgów i podokręgów PZPN. Do Ligi zaawansują zwycięzcy każdej grupy. W wypadku równej ilości punktów, pierwsze miejsce zdobędzie drużyna, która uzyskała lepszy stosunek bramek.

W rozgrywkach weźmie udział 20 drużyn; zostały one przez PZPN rozdzielone następująco:

Ruzicka zwycięża w Pardubicach

PARDUBICE. — VIII etap Wyścigu Pokoju, Brno — Pardubice, długości 143 km. wygrał Ruzicka (CSR) — 3:34:35. 2) Nielsen (Dania) — 3:35:35. 3) Kłabiński Br. (Pol. Franc.) 4) Andersen (Dania) 5) Punkkinen (Finlandia). 6) Niculescu (Rumunia). 7) Pericz (CSR). 8) Ostergaard (Dania). 9) Gabrych 12) Wrzesiński — wszyscy w tym samym czasie. Następni Polacy: 23) Wandor — 3:42:59. 25) Salyga 27) Królikowski. 45) Siemiński.

Klasyfikacja drużynowa VIII etapu:

1) CSR — 10:46:02. 2) Dania — 10:46:45. 3) Węgry — 10:47:07. 4) Rumunia — 10:47:12. 5) Polska — 10:54:09. 6) Polonia Francuska. 7) Bułgaria. 8) NRD. 9) Finlandia. 10) Triest. 11) FSGT.

Klasyfikacja indywidualna po 8 etapach:

1) Emborg (Dania) — 38:52:31. 2) Kłabiński Br. (Pol. Franc.) — 38:59:56. 3) Ruzicka (CSR) — 39:00:16. 4) Vesel (CSR) — 39:06:40. 5) Dimov (Bułgaria) — 39:11:39. 6) Niculescu (Rumunia) — 39:11:52.

7) Vida (Węgry) — 39:25:56. 8) Otvos (Węgry) — 39:26:23. 9) Se-re (Węgry) — 39:28:42. 10) Sandru (Rumunia) — 39:37:08.

Polacy: 17) Wrzesiński — 40:05:14. 19) Gabrych — 40:15:03. 23) Siemiński. 26) Salyga. 27) Królikowski. 35. Wandor.

Klasyfikacja drużynowa po VIII etapach:

1) CSR — 117:18:31. 2) Dania — 117:42:52. 3) Rumunia — 117:52:51. 4) Bułgaria — 118:18:19. 5) Węgry — 118:20:03. 6) Polska — 118:53:24. 7) Polonia Francuska — 119:30:57. 8) NRD — 120:23:39. 9) FSGT — 120:39:49. 10) Finlandia — 123:44:25. 11) Triest — 127:24:57.

Kraków — Kielce w piłce nożnej

W nadchodzącą niedzielę na stadionie Gwardii w Kielcach odbędą się niezwykle atrakcyjne zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami najsilniejszego ośrodka piłkarskiego w Polsce Krakowem i Kielcami. Mecz ten rozegrany zostanie w ramach „jubileuszowego turnieju miast”, organizowanego w roku bieżącym przez PZPN. Należy zaznaczyć, że zespół, który przegra to spotkanie — odpada z rozgrywek. Kraków przyjedzie do Kielc w swym najsilniejszym składzie. W drużynie gości zabraknie jedynie zawodników którzy 14 maja wystąpią w reprezentacji Polski przeciwko Rumunii, a więc Jurowicza, Gędika, Barwińskiego, Gracza, Kohuta, Parpana i Bozka. Skład Krakowa będzie bardzo silny. Kielce oprą swoją jedną stawkę na graczach Gwardii, Spójni i Stali. Składy Krakowa i Kielc podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Jasne jest, że Kielce w spotkaniu z bardzo silnym przeciwnikiem posiadają tylko nikłe szanse na sukces. Wiemy jednak, że naszych zawodników stać na dużą ambicję i zaciętość w grze, walory które mogą przezwyciężyć często technikę i rutynę. Z tego powodu uważając lojalnie Kraków za drużynę dużo lepszą, bo złożoną przecież z graczy mistrza Polski — Gwardii, Garbarni i Cracovii — nie odbieramy Kielcom nadziei na sukces. Warto tu przypomnieć, że przed rokiem okręg kielecki zwyciężył w Kielcach zespół Krakowa 4:0, w którym grali m. inn. Bożek, Poświat, Jakubik i inni.

RADIO

ŚRODA, 10 MAJA

5.13 Sygnał. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 Chwila muzyki. 8.15 Wszechnica radiowa. 8.35 Muzyka. 8.40 Muzyka. 8.55 Szkolna gazeta radiowa. 9.15 Wszechnica radiowa. 9.35 Audycja Infor. Min. Oświaty o wyższych studiach. 9.45 Fortepian i akordeon. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka radziecka. 10.55 Muzyka. 11.15 „Port Artur”. 11.35 W rytmie bolera i passodoble. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Koncert. 13.30 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Sergiusz Rachmaninow. 17.00 „Bunt Józki”. 17.15 Melo die ludowe. 17.45 „Z kraju i ze świata”. 18.00 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich. 18.20 „Sprawy Barwicka”. 18.40 Muzyka polska. 19.00 O statucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 19.20 Audycja dla wojska. 19.45 Muzyka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Chwila muzyki. 20.45 „Szpilki”. 21.00 Audycja Chopinowska. 22.00 „Ulubione melodie”. 22.20 Odpowiedzi „Fali 49”. 22.30 Z życia Węgier. 22.45 Stylizowana muzyka różnych narodów. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny.

HALLO — TU MÓWI MOSKWA
AUDYCJE W JĘZYKU POLSKIM
Radio Moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30.8, 31.22, 41.21.
Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49.83 metra.
Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49.83 metra.

Biegi we Włoszczowej

W Biegach Narodowych we Włoszczowej wzięła liczny udział młodzież szkolna. W biegu na 1000 m (mężczyźni) stanęło na starcie 125 zawodników, ukończyło bieg 83, uzyskało normę — 68. Pierwsze miejsce zajął Koszyta (Szkoła Zaw.) 2:52, 2) Szafranski (Gimn. Ogóln.) 2:57, 3) Ciesek (Szkoła Zaw.) 2:57,3. W biegu na 500m. stanęło na starcie 81 kobiet, ukończyło bieg 65, normę uzyskało 36. Najlepszy czas uzyskała Michalska 1 min. 52, 2) Turczyk 1:52, 3) Grzybek 1:57.

Bokserzy Węgier w turnieju PZB

WARSZAWA. — Do komitetu organizacyjnego jubileuszowego turnieju PZB nadeszła depesza od węgierskiego związku bokserkiego, w której Węgrzy podają nazwiska bokserów zgłoszonych do turnieju. W zawodach wezmą udział: Bednai, Erdai, Farkas, Budai, Marton, Papp, Kapoesti, Sipocsz.

ANTONINA KOPIAJEWA

189

Miłość dr Arzanowa

TYTUŁ ORYGINAŁU: „IWAN IWANOWICZ”

— POWIEŚĆ NAGRODZONA PREMIĄ STALINOWSKĄ —

— TŁUM. ZOFIA ŁAPICKA —

— No cóż, dobrze napisane? — rzekł Łagunow, rozglądając się na czym usiadł.

— Patrzcie jak się rozpowszechniła. Kilka dni temu moskiewska gazeta wydrukowała świetną recenzję o tej książce.

— Pan chce chyba żebym się powiesił — odpowiedział Jan z goryczą.

— Sam pan rozpoczął tę rozmowę — rzekł Łagunow spokojnie, ale zbladł bez widocznej przyczyny. — Nie chciałem tylko, żeby pomiędzy panem a Tawrowem i panią Olgą były jakieś nieporozumienia. Nie na próżno odeszła — dodał z niepowstrzymaną szczerością. — Gdyby była starsza i mniej pociągająca jako kobieta, pan sam dawno by już jej wyrzucił duchowe zacofanie. Tak bywa u nas, u mężczyzn.

— Rozmawiałem już z obojgiem, — powiedział pośpiesznie Jan, tak bardzo przejęty, że nie uświadomił sobie ostatnich słów Łagunowa.

— No i cóż?

Jan zachmurzył się i opuścił głowę.

— Nagadałem naturalnie wiele głupstw. Teraz zrozumiałem coś niecoś, ale nic nie da się już naprawić. I to co zrozumiałem nie przynosi żadnej ulgi memu sercu.

98.

— Co mam uczynić pani Heleno? — spytała Barbara.

Usiadła na trawie obok swojej starszej przyjaciółki i oparła głowę o jej ciepłe kolana. Obie siedziały w ogrodzie przy parkanie, obok zieleniejących grządek, które właśnie przepełniły. Na całym zbocz, podzielonym na działki, powiewały kolorowe sukienki kobiet. Jasne popołudniowe słońce patrzyło prosto w twarz Barbary. Kobięce i dziecinne głosy dzwieczyły wesoło. Spacerowały zakochane pary. Był dzień wolny od pracy.

Ale kopaczka za osiedlęm zgrzytała i skrzypiała, maleńkie z oddali wagoniki górnicze bremserga płynęły bez przerwy po linie, wiążąc w jedną całość byłe królestwo Platona Łagunowa i Tawrowa, dwóch mężczyzn, którzy wtargnęli w życie Barbary. Nad wysokimi kominami elektrowni stał ślup dymu: wydobywanie złota szło bez przerwy. Zakłady górnicze żyły własnym życiem. Były one jak gdyby sercem rejonu i każdy, gdziekolwiek pracował, wyczuwał ich rytm. Czuła go też zawsze Barbara. Zrealizowanie potrzeb mieszkańców tajgi, zarówno materialnych jak i duchowych zależało od rozwoju przedsiębiorstwa i każdy na swym posterunku przykładał się do tego. Barbara pracuje jako pielęgniarka w szpitalu, i tym samym służy zakładowi. Zakład rośnie i Barbara z nim. Za kilka dni skończy się przygotowywanie się na uniwersytet. Sprawa wysłania jej do instytutu medycznego jest już uzgodniona. Barbara żyje w napięciu, aktywnie, ale bywają takie chwile, kiedy czuje się tylko kobietą, kobietą, która kocha i cierpi...

— Co mam zrobić? — powtórzyła, kryjąc pod rękami gorący blask oczu. — Może podbiec do niego i zawisnąć mu na szyi? Przecież mnie chyba nie odepchnie?

Barbara objęła talię Heleny i chowając przed nią zarumienioną twarz rzekła:

— Nogi się pode mną uginają, gdy słyszę jego kroki. To źle, prawda? To na pewno wstyd, ale nie mogę się w żaden sposób opanować... Pamięta pani jak się śmiał, Heleno?

— Naturalnie, Basiu, pamiętam!

Barbara uniosła się, poprawiła sukienkę i spytała ciuchutko:

— A pani kocha swojego Chiźniaka?

— Barbaro — odpowiedziała szczerze Helena.

— A mogłaby pani żyć bez niego?

— Niech Pan Bóg broni! Nie mów takich rzeczy!

— Ale naprawdę, niech pani powie...

— Pewnie, żebym mogła. Przecież żyją ludzie. Nawet bez rąk i nóg żyją. Jedynie bez głowy nie można żyć.

— Czemu się pani rozgniewała? Ja chcę się tylko dowiedzieć jak mocno pani kocha.

— Tak jak wszystkie normalne kobiety.

— I zawsze go pani kochała? — spytała Barbara klęcząc przed nią i zaglądając jej ciekawie w oczy.

— Jak się tylko urodziłam — zakochałam się natychmiast!

— Nie trzeba się śmiać! — powiedziała Barbara. — Przecież pani jest szczęśliwa...

— Ty też będziesz szczęśliwa. Teraz też jesteś szczęśliwa: mądra, śliczna, masz całe życie przed sobą.

— A miłość?

(Ciąg dalszy jutro)